

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Mikołaj Wild

**Wykonanie zobowiązania a ochrona dóbr osobistych
w prawie cywilnym**

**(na przykładzie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne
za krzywdę wyrządzoną *ex contractu*)**

Warszawa 2009

Spis treści

I.	Wprowadzenie	1
II.	Konstytucyjny wymiar ochrony dóbr osobistych	2
1.	Definiowanie pojęcia „dobra osobiste”	2
2.	Konieczność sięgnięcia do pojęć konstytucyjnych przy definiowaniu pojęcia „dobra osobiste”	4
2.1.	Ustalenia co do ochrony godności człowieka	7
2.2.	Ustalenia co do katalogu dóbr osobistych	10
3.	Zasada ochrony dóbr osobistych	12
3.1.	Konstytucjonalizacja ochrony dóbr osobistych?	12
3.2.	Szerokie rozumienie zasady ochrony dóbr osobistych	13
III.	Problem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę <i>ex contractu</i> z punktu widzenia zasady ochrony dóbr osobistych	17
1.	Analiza porównawcza	17
1.1.	Systemy prawne przewidujące ograniczenia kompensacji	18
1.1.1.	<i>Common law</i> (prawo angielskie i amerykańskie)	18
1.1.2.	Prawo niemieckie i austriackie	19
1.1.3.	Prawo holenderskie	22
1.1.4.	Prawo włoskie	22
1.1.5.	Prawo greckie	23
1.2.	Systemy prawne przewidujące kompensację w szerokim zakresie... ..	23
2.	Naruszenia dóbr osobistych, które mogą wystąpić w wyniku niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania umownego	25
2.1.	Szczególny charakter szkód na osobie	25
2.2.	Typologia naruszeń dóbr osobistych	27
3.	Ocena proponowanych rozwiązań problemu zadośćuczynienia <i>ex contractu</i> w przypadku naruszenia dóbr osobistych	31
3.1.	Opieranie odpowiedzialności dłużnika wprost na art. 445 k.c. i 448 k.c.	31
3.2.	Zastosowanie art. 56 k.c.	37
3.3.	Reinterpretacja art. 471 k.c., odpowiednie zastosowanie art. 445 § 1 i 2 k.c. oraz art. 448 k.c. w systemie kontraktowym	40
IV.	Podsumowanie	44

I. Wprowadzenie

Przepis art. 23 k.c. proklamuje zasadę ochrony dóbr osobistych. Zasada ta, zgodnie z dominującym stanowiskiem, jest rozumiana dość wąsko. Ochrona dóbr osobistych ma się według niej dokonywać jedynie w drodze ochrony bezwzględnych praw podmiotowych osobistych, a konkretne roszczenia należące do treści tych praw mają być wyczerpująco ujęte w art. 24, 445, 448 k.c. (oraz ew. w przepisach szczególnych). Takie rozumienie zasady ochrony dóbr osobistych wydaje się jednak zbyt ograniczone. Zasada ta powinna oddziaływać na interpretację wszystkich przepisów prawa cywilnego, jako że w myśl art. 23 k.c. dobra osobiste pozostają pod ochroną tego prawa rozumianego jako pewna całość, a nie tylko pod ochroną pewnych przepisów szczególnych. Uzasadnieniem dla takiego rozumienia zasady ochrony dóbr osobistych jest, obok wykładni literalnej, art. 23 k.c., ścisły związek dóbr osobistych z ochroną godności człowieka. Zasada ochrony dóbr osobistych może być również pojmowana jako ustanowienie minimalnego, nieprzekraczalnego standardu ochrony interesów niemajątkowych jednostek.

Problematyka zadośćuczynienia pieniężnego *ex contractu* stanowi dobry przykład dla rozważenia zastosowania szerokiego rozumienia zasady ochrony dóbr osobistych. Nienależyte wykonanie zobowiązania umownego może bowiem prowadzić do naruszenia różnorodnych interesów niemajątkowych, wykraczających poza zakres ochrony dóbr osobistych. Wymaga rozważenia na ile ochrona dóbr osobistych ustanawia w tym zakresie minimalny standard ochrony. Ponadto przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania skutującego naruszeniem dóbr osobistych może być rozważana nie tylko w drodze odpowiedniej wykładni przepisów odnoszących się do dóbr osobistych (art. 445, art. 448 k.c.), ale również przez odpowiednią wykładnię innych przepisów prawa cywilnego niezwiązanych bezpośrednio z ochroną tych dóbr (np. art. 56 k.c., normującego uzupełnienie czynności prawnej o treści bezpośrednio w niej nie wyrażone). W tym też zakresie zaznacza się wyraźna kolizja zasady ochrony dóbr osobistych z innymi zasadami prawa (w szczególności - z zasadą pewności prawa).

II. Konstytucyjny wymiar ochrony dóbr osobistych

1. Definiowanie pojęcia „dobra osobiste”

Potrzeba stworzenia definicji pojęcia „dobra osobiste” jest wcześniejsza niż uchwalenie kodeksu cywilnego. Jak trafnie zauważył S. Grzybowski, skoro prawo ani nie wylicza wszystkich dóbr osobistych, ani też bliżej ich nie określa, jednocześnie zapewniając ochronę wszystkim dóbr osobistych, to niezbędne staje się posiadanie jakiejś, choćby najbardziej ogólnej wskazówki pozwalającej na ocenę, czy w danym przypadku w ogóle mamy do czynienia z dobrem osobistym¹. Jest to konieczne zwłaszcza w przypadkach, w których kwestia, czy dobro osobiste w ogóle zostało naruszone budzi poważne wątpliwości². Jednocześnie jednak, opierając się na piśmiennictwie prawniczym, trudno przyjąć jedną wyczerpującą definicję „dóbr osobistych”. Wątpliwości nie odnoszą się przy tym do rozłożenia akcentów przy konstruowaniu pojęcia „dobra osobiste”, lecz do jego konstytutywnych elementów³. Sporne jest w szczególności, czy należy mówić o jednym czy o wielu dobrach osobistych, czy dobra osobiste mają charakter obiektywny, na czym polega niematerialny charakter tych dóbr itp. Niespornymi elementami są - jak się zdaje - jedynie okoliczność, że dobra osobiste są wartościami, oraz fakt ścisłego powiązania tych wartości z osobą ludzką⁴. W dobrach osobistych upatruje się wartości

¹ S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 74.

² J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa, 1975, s. 25.

³ Por. S. Grzybowski, *Ochrona...* [przyp. 1], s. 21; S. Grzybowski [w:] *System prawa cywilnego*, tom I, Osolinneum, 1974, s. 297, J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa...* [przyp.2], s. 29, A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106, Z. Radwański, *Prawo cywilne - część ogólna*, Warszawa 2004, s. 18 i 156, A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989, s. 36; por. również wypowiedź M. Pazdana, który w ogóle zrezygnował z definiowania pojęcia dóbr osobistych, stwierdzając, że podziela definicje obiektywne oraz że należy przyjąć, że „nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego, gdy wyrządzona drugiemu przykrość (dolegliwość) jest - według przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie - przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza więc progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego”, M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t.1, Warszawa 2007, s. 1118.

⁴ Na doniosłość tych dwóch elementów zwraca również uwagę M. Safjan: „Bez względu na różnorodność ujęć dóbr osobistych, przy każdej próbie ich definiowania możemy odnaleźć elementy odwołujące się do wartości związanych z osobowością i godnością każdej osoby, sfery uczuć oraz emocji każdego człowieka, do wartości cenionych ze względu na integralność psychiczną i fizyczną

konstytuujących i indywidualizujących człowieka⁵. Nie jest zatem dziełem przypadku, że analiza przyjętego systemu ochrony dóbr osobistych jest zawsze włączana do nauki o podmiotach praw⁶. Dobitnie czyni to Z. Radwański przytaczając jako pierwszą z zasad prawa cywilnego „uznanie i ochronę osobowości każdego człowieka w równej mierze”, która obejmuje m.in. „ochronę wartości niemajątkowych, immanentnie związanych z integralnością fizyczną i psychicznym życiem każdego człowieka, a realizowaną przez instytucję ochrony jego dóbr osobistych”⁷.

Truizmem jest stwierdzenie, że nie wszystkie stany rzeczy pozytywnie oceniane przez porządek prawny mogą zostać zakwalifikowane jako dobra osobiste. Zaakcentowanie związku dóbr osobistych z osobą ludzką odgranicza zakres tego pojęcia od innych wartości chronionych przez porządek prawny, których związek z ochroną osobowości człowieka nie jest wystarczająco istotny. Należy uznać, że istnienie zasługującego na ochronę interesu jednostki nie stanowi jeszcze warunku wystarczającego dla przyjęcia istnienia dobra osobistego⁸. Należy tu posłużyć się rozumowaniem *a contrario* wywiedzionym z poglądu, że prawa osobiste przysługują z samego faktu bycia osobą (dosł. ze względu na korzystanie z przymiotu osobowości)⁹. Za dobra osobiste mogą być uznane jedynie takie dobra, które podlegają ochronie w związku z faktem bycia osobą, przez podmiot, którego dotyczą. Ta pewna restrykcyjność w ujmowaniu dóbr osobistych jest podyktowana troską o zakres realnej ochrony przyznawanej tym wartościom. Liczebność katalogu dóbr osobistych wpływa bowiem na zasięg przyznanej im ochrony¹⁰.

każdej osoby”, M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” nr 1/2002, s. 244.

⁵ A. Cisek, *Dobra...* [przyp. 3], s. 40.

⁶ S. Grzybowski [w:] *System...* [przyp. 3], s. 54 oraz s. 297, por. także Z. Radwański, *Prawo...* [przyp. 3], 17 i n.

⁷ Z. Radwański, *Prawo...* [przyp. 3], 17 i n.; por. także tegoż, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, RPEiS z. 2/1988, s. 5, gdzie autor określa dobra osobiste jako „zespół indywidualnych atrybutów osobowości ludzkiej”.

⁸ S. Grzybowski [w:] *System...* [przyp. 3], s. 301, A. Szpunar, *Ochrona...* [przyp. 3], s. 170.

⁹ S. Grzybowski [w:] *System...* [przyp. 3], s. 297.

¹⁰ M. Safjan, *Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności ex contractu* [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Zakamycze 2004, s. 271.

Z faktu, że celem ochrony dóbr osobistych jest ochrona podmiotowości człowieka płyną konkretne wnioski praktyczne. Po pierwsze, należy przyjąć, że żadne dodatkowe przymioty jednostki raczej nie powinny być wymagane. Błędne wydaje się odwoływanie opieranie ochrony na sytuacji, w jakiej znajdują się osoby fizyczne o określonym stopniu rozwoju psychicznego¹¹. Nietrafne wydaje się również konstruowanie poszczególnych dóbr osobistych w oparciu o inne cechy poza samym atrybutem osobowości¹². Chybione wreszcie jest konstruowanie dóbr osobistych odnoszących się do szczególnych sytuacji, w których znalazł się zainteresowany. Nie stanowią tym samym dóbr osobistych gwarancje instytucjonalne przyznane jednostkom w kontaktach z organami państwa, takie jak np. prawo do sądu, czy prawo do powołania obrońcy w postępowaniu karnym¹³. Należy uznać, że przedmiotem ochrony jest sam człowiek, jako pewna złożona całość psychofizyczna¹⁴, a ustalenia, czy dobra osobiste zostają naruszone, musi następować przez odwołanie się do istoty pojęcia osoby¹⁵.

2. Konieczność sięgnięcia do pojęć konstytucyjnych przy definiowaniu pojęcia „dobra osobiste”

Należy jednakże stwierdzić, że rzadko kiedy rozstrzygnięcia prawne w tak wielkim stopniu są uzależnione od pewnych założeń filozoficznych, jak w przypadku analizowanego zagadnienia. Pytanie, jakie wartości są odnoszone do osób z tego

¹¹ Jak to czyni S. Grzybowski [w:] *System...* [przyp. 3], s. 297 i n. Przyjęcie tego trudnego do obrony założenia wynika prawdopodobnie z oparcia się na subiektywnym ujęciu dóbr osobistych. Odmienne, i w mojej ocenie trafne, stanowisko zajmuje Z. Radwański uznając, że dobra osobiste są nieodłącznie związane z człowiekiem bez względu na stan jego psychiki i stopień wrażliwości, Z. Radwański, *Prawo...* [przyp. 3], 17 i n.

¹² Z tego powodu za wątpliwy należy uznać wyrok Sądu Najwyższego wyrok z 19 października 2000 r., III CKN 866/98, opubl. OSNIC 4/2001, poz. 61, w którym Sąd usiłował powołać do istnienia dobro osobiste w postaci dobrego imienia sędziego piłkarskiego.

¹³ Por. niepubl. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 344/02 oraz V CK 328/02 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lipca 2001 r. oraz z dnia 26 listopada 2001 r., Ts 67/01, opubl. w OTK ZU nr 8/2001, poz.294 i 295.

¹⁴ A. Cisek, *Dobra...* [przyp. 3], s. 48 i n., por. również przytaczane tam wypowiedzi S. Grzybowskiego oraz F. Zolla, odmiennie: J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa....* [przyp.2], s. 5, jednakże jej pogląd należy traktować wyłącznie jako krytykę koncepcji ogólnego dobra osobistego.

¹⁵ H. Hubmann, *Grundsätze der Interessenabwägung*, „Archiv für die civilistische Praxis” t. 155, z. 2, s. 99.

tylko powodu, że są one osobami, niebezpiecznie (z punktu widzenia analiz czysto dogmatycznych) zbliża się do pytania, jakie cechy osoby decydują o fakcie, że jest ona osobą. Zza tego pytania wyłania się natomiast problem już *stricte* filozoficzny - jakie cechy stanowią fundamentalne składniki człowieczeństwa. Problem ten znajduje swoje odzwierciedlenie w samych definicjach dóbr osobistych przedstawianych w literaturze. S. Grzybowski definiuje dobra osobiste, jako indywidualne wartości świata uczuć, życia psychicznego człowieka. Jednocześnie uznaje on ochronę dóbr osobistych za ochronę przed złamaniem spokoju psychicznego i naruszeniem uczuć. Redukuje on tym samym podmiotowość do zdolności do pewnych procesów psychicznych. J. Ignatowicz definiuje z kolei dobro osobiste jako wartość niemajątkową, będącą wyrazem duchowej istoty człowieka, bądź stanowiącą konieczną przesłankę jego bytu. Wartości „materialne” (życie, zdrowie) są tym samym zredukowane do koniecznych przesłanek „duchowego” bytu człowieka.

Ucieczkę przed każdorazowym roztrząsaniem problemu istoty dóbr osobistych przez sądy rozstrzygające sytuacje wątpliwe a jednocześnie gwarancję spójności rozstrzygnięć może zapewnić tylko oparcie systemu ochrony dóbr osobistych na wspólnym i niepodważalnym fundamencie. Wydaje się, że takim fundamentem mogą być *de lege lata* wyłącznie regulacje konstytucyjne. Należy zatem postulować przesunięcie rozważań antopologiczno-prawnych na płaszczyznę prawa konstytucyjnego. Spór o *conditio sine qua non* osobowości jest bowiem sporem o podstawy obowiązującego systemu prawnego, a prawo cywilne nie może uzurpować sobie niezależności w tym zakresie i rozstrzygać „na swoje potrzeby” kwestii o tak fundamentalnym charakterze. Należy uznać, że to prawo konstytucyjne wyznacza granice oraz konieczne warunki podmiotowości. Perspektywa konstytucyjna umożliwia także ustalenie hierarchii zasad i wartości, które powinny być uwzględniane w procesie wykładni, określając jednocześnie nieprzekraczalne granice ochrony określonych praw¹⁶.

Interesujące, zresztą, że potrzebę wywiedzenia ochrony dóbr osobistych z ochrony konstytucyjnej dostrzegano nawet w okresie PRL-u. Już w 1957 r. S. Grzybowski

¹⁶ Tak: M. Safjan, *Refleksje...* [przyp. 4], s. 223.

twierdził, iż normatywne postulaty pełnej realnej ochrony dóbr osobistych należy oprzeć przede wszystkim na przepisach art. 57-59 Konstytucji PRL z 1952 r.¹⁷. W przepisach Konstytucji PRL upatrywano wręcz niekiedy realnej gwarancji ochrony prawnej¹⁸. Co więcej, ochronę dóbr osobistych już ówczesnie pojmowano jako wyraz uznania godności człowieka¹⁹. Wprawdzie wspomniane odwołanie się do godności miało niekiedy służyć wyłączeniu z zakresu ochrony dóbr osobistych wartości majątkowych²⁰, sama intuicja zawarta w tej argumentacji zasługuje jednak na pełną aprobatę.

Powiązanie dóbr osobistych z godnością człowieka uległo znaczącemu wzmocnieniu w Konstytucji RP z 1997 r. Na mocy jej art. 30 godność człowieka stanowi źródło wszystkich praw i wolności człowieka i obywatela. Konstytucyjne gwarancje tej ochrony stanowią punkt wyjścia dla wszelkich dalszych regulacji związanych z prawami jednostki. Otwartość systemu ochrony dóbr osobistych nie miałaby sensu, gdyby nie zakładała jednej wspólnej podstawy dla wszystkich „starych” i „nowych” dóbr osobistych²¹. Przepis art. 30 Konstytucji, zgodnie z trafnym zapatrywaniem M. Safjana, stanowi obecnie jedyny wchodzący w grę punkt odniesienia w tym zakresie. Wydaje się, że podstawową konsekwencją praktyczną wprowadzenia regulacji konstytucyjnej jest tym samym ustanowienie godności człowieka jako konstytucyjnego archetypu dóbr osobistych. Stanowisko takie ogranicza arbitralność przy rozstrzygnięciach dotyczących powoływania nowych dóbr osobistych. W ten

¹⁷ S. Grzybowski, *Ochrona...* [przyt. 1], s. 11 i n.

¹⁸ Tak np. S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa, 1957, s. 157, por. polemicznie na ten temat S. Grzybowski, *Ochrona...* [przyt. 1], s. 11; por. również J. Panowicz-Lipską, uznającą że przepisy Konstytucji PRL gwarantują ochronę dóbr osobistych, a przepisy należące do różnych dziedzin praw regulują tę ochronę w sposób szczegółowy, J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa...* [przyt.2], s. 5.; Odmiennie stanowisko zajmował A. Szpunar, twierząc, że z Konstytucji wynikają założenia ogólne dla całego systemu prawnego PRL, a realizacja zasad konstytucyjnych wymaga norm uzupełniających, tworzących jednocześnie poszczególne gałęzie prawa. Zadanie prawa cywilnego miało więc polegać na rozwijaniu i wypełnianiu treścią zasad konstytucyjnych, autor zauważał również, że przepisy prawa cywilnego chronią znacznie więcej dóbr osobistych niż normy konstytucyjne, A. Szpunar, *Ochrona...* [przyt. 3], s. 94 i n.

¹⁹ S. Grzybowski, *Ochrona...* [przyt. 1], s. 21 z powołaniem się na A. Woltera, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1955, s. 153 oraz S. Bratuś, *Radzieckie prawo cywilne*, tom I, s. 169., tak również: A. Szpunar, *Ochrona...* [przyt. 3], s. 96.

²⁰ Tak: S. Grzybowski, *idem*, wyłączenie zagadnień majątkowych z pojęcia ochrony godności człowieka wydaje się wątpliwe w obecnym stanie prawnym, por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 kwietnia 2001 r., K. 11/00, OTK ZU 2001, nr 3, poz. 54, dotyczący regulacji eksmisyjnych.

²¹ Tak wprost: M. Safjan, *Refleksje...* [przyt. 4], s. 243.

również sposób kompetencja sądów do uzupełniania katalogu dóbr osobistych znajduje wreszcie swoje kompetencyjne umocowanie²². *Legis latae* należy w konsekwencji uznać, że poszukiwanie nowych dóbr osobistych musi polegać na „czerpaniu inspiracji” z ochrony godności człowieka²³. Idąc tym tokiem myślenia, w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przyjęto nawet, że Konstytucja *in pleno* wraz z aktami prawa międzynarodowego chroniącymi prawa człowieka oraz podstawowymi aktami Unii Europejskiej stanowi „*matecznik praw podmiotowych chroniących dobra osobiste człowieka*”²⁴. Wskazany pogląd wymaga pewnego dopowiedzenia. Jak bowiem stwierdzono już wyżej, niektóre prawa podstawowe (np. prawo do sądu, prawo do skargi konstytucyjnej) w ogóle nie są przekładalne na konstrukcję dóbr osobistych. Konstrukcja ta nie wyczerpuje także całego zakresu ochrony godności człowieka w ramach prawa cywilnego²⁵. Zakres ochrony godności człowieka jest bowiem szerszy niż treść pojęcia dóbr osobistych.

2.1. Ustalenia co do ochrony godności człowieka

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa Trybunału art. 30 Konstytucji wyraża wartość kluczową z punktu widzenia aksjologii konstytucyjnej. Ów wzorzec konstytucyjny podlega uwzględnieniu w toku kontroli konstytucyjności w każdym przypadku, gdy przedmiotem oceny jest ochrona prawna związana z poszanowaniem najbardziej żywotnych interesów każdej jednostki, a więc tych, które odnoszą się do życia, zdrowia i integralności cielesnej²⁶. Wskazana norma pełni rolę

²² Jak trafnie stwierdzono w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej, powszechna zgoda co do otwartości katalogu dóbr osobistych nie wyjaśnia jeszcze, jaką kompetencje mają sądy do kreowania nowych dóbr osobistych. Zob. Z. Radwański (red.), *Zielona księga. Optymalna wizja kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006, s. 40.

²³ M. Safjan, *Refleksje...* [przyp. 4], s. 244; pomijam w tym miejscu kwestię, czy odwołanie się do godności człowieka prowadzi, jak twierdzi M. Safjan, do uznania konstrukcji ogólnego prawa osobistości.

²⁴ Z. Radwański (red.), *Zielona księga...* [przyp. 22], s. 41.

²⁵ Por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1975 r., opubl. OSPiKA z 1977, poz. 4 z aprobowanymi uwagami A. Szpunara, *Ochrona...* [przyp. 3], s. 152, gdzie wyrażono zapatrywanie, że sądy powinny starać się o respektowanie zasady „*niezakłócania miejsca spoczyniania zmarłych*”. Należy zauważyć, że uzasadnieniem dla wskazanej zasady nie może być ochrona dóbr osobistych, te bowiem w odniesieniu do zmarłego już nie istnieją.

²⁶ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, opubl. OTK ZU nr 8A/2006, poz. 97, por. również wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2003 r., sygn. K

istotnej dyrektywy interpretacyjnej, z której wynika m.in. wyraźny nakaz stosowania jednolitych kryteriów przy ocenie poprawności rozwiązań odnoszących się do dóbr i wartości o podstawowym znaczeniu dla każdej jednostki. Nakaz ochrony godności przeważa wtedy, zgodnie z przyjętą dyrektywą interpretacyjną, nad innymi kryteriami, które mogłyby uzasadniać zróżnicowanie poziomu ochrony, np. z punktu widzenia spójności legislacyjnej²⁷.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na dwa wymiary konstytucyjnie gwarantowanej godności człowieka, które znajdują swoje oparcie w art. 30 Konstytucji. Z jednej strony godność człowieka jest tam ujmowana jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności człowieka, przyrodzona i niezbywalna. Godność w tym rozumieniu nie może być naruszona ani przez prawodawcę, ani przez określone czyny innych podmiotów. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania nie mogą go tej godności pozbawić, ani jej naruszyć. W drugim znaczeniu „godność człowieka występuje jako „godność osobowa” najbliższa temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie. Oczywiście, jedynie godność w tym drugim znaczeniu może być przedmiotem naruszenia, może być «dotknięta» przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne²⁸.

Konsekwencją nakazu poszanowania godności jest obowiązek ochrony prawa do życia oraz prawa do ochrony zdrowia. W wyroku z dnia 7 stycznia 2004 r., sygn. K 14/03 Trybunał Konstytucyjny stwierdza: „nie można mówić o ochronie godności

7/01, OTK ZU nr 3A/2003, poz. 19; z dnia 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05, OTK ZU nr 3A/2006, poz. 30.

²⁷ Wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, opubl. OTK ZU nr 8A/2006, poz. 97.

²⁸ Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK ZU nr 3A/2003, poz. 19, wyrok TK z dnia 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7A/2007, poz. 75, wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, opubl. OTK ZU nr 8A/2006, poz. 97, por. również cyt. tam piśmiennictwo: K. Complak, *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej konstytucji*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 5, s. 41 i n.; tegoż autora, *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP [w:] Prawa i wolności obywatela w Konstytucji RP* (red. B. Banaszak i A. Preisner), Warszawa 2002, s. 63.; A. Redelbach, *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy ich ochrony*, Toruń 2001, s. 218 i n.; F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001.

człowieka, jeżeli nie zostały stworzone wystarczające podstawy do ochrony życia. (...) Ochrona zdrowia jest ściśle związana z ochroną życia, a prawo do życia z godnością człowieka. Prawo do ochrony zdrowia, to przede wszystkim prawo do zachowania życia i jego obrony, gdy jest zagrożone²⁹. Ustalenia te prowadzą do konieczności uwzględniania szczególnego charakteru szkód na osobie³⁰, których charakter powinien posiadać podstawowe znaczenie przy ustalaniu zasad odpowiedzialności. „Chodzi bowiem nie o uszczerbek w określonych dobrach majątkowych osoby, lecz o nią samą, uszczerbek, który zazwyczaj, przynajmniej pośrednio, nie pozostaje bez przemożnego wpływu na jej dalsze życie w wielu jego wymiarach, możliwości rozwoju zdolności, realizacji aspiracji i ambicji, perspektywy realizacji zamierzeń zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym³¹. Wyrazem uwzględniania tego szczególnego charakteru szkód na osobie są - w ocenie Trybunału - rozbudowane środki ochrony majątkowej (art. 444 k.c.), instrumenty kompensacji krzywdy (art. 445 i 448 k.c.), odpowiedzialność na zasadzie słuszności (art. 417² k.c.), jak również okoliczność, że reguły naprawienia szkody na osobie poddane są jednolitej konstrukcji prawnej, bez względu na przesłanki, na których opiera się odpowiedzialność odszkodowawcza³². Z tych m.in. względów Trybunał uznaje, że różne potraktowanie przez system prawny możliwości kompensacji szkody na osobie w zależności od tego, jaki podmiot jest *in casu* adresatem roszczenia odszkodowawczego, oznaczałoby naruszenie art. 30 Konstytucji. Z punktu widzenia tego przepisu podstawowe znaczenie posiada bowiem charakter uszczerbku a nie inne przesłanki odpowiedzialności³³.

Inną konsekwencją obowiązku poszanowania godności człowieka jest nakaz poszanowania wolności. Odnosząc się do tej problematyki, Trybunał Konstytucyjny zauważył, że nie każda forma pozbawienia wolności jednostki jest równoznaczna z

²⁹ OTK ZU nr 1A/2004, poz. 1, por. również wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, opubl. OTK ZU nr 8A/2006, poz. 97.

³⁰ Por. wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, opubl. OTK ZU nr 8A/2006, poz. 97, por. również cyt. tam por. T. Dybowski, glosa do wyroku SN 21 maja 2003, sygn. akt IV CKN 378/01, „Przeгляд Sądowy” nr 6/2005, s. 136-137.

³¹ Wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, opubl. OTK ZU nr 8A/2006.

³² Wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, opubl. OTK ZU nr 8A/2006, Trybunałowi chodzi prawdopodobnie o przesłanki odpowiedzialności w ramach reżimu deliktowego.

³³ Wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, opubl. OTK ZU nr 8A/2006, poz. 97.

naruszeniem jej godności osobowej. Godność człowieka może jednak zostać uznana za naruszoną przez pozbawienie wolności, które nie będzie konieczne w demokratycznym państwie dla ochrony jednej z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a zatem, które będzie stanowiło przejaw uprzedmiotowienia jednostki poprzez bezzasadne pozbawienie jej możliwości swobodnego określania swego zachowania i postępowania³⁴. Za unormowanie naruszające godność człowieka została uznana np. regulacja umożliwiająca przetrzymywanie osoby oskarżonej na obserwacji w zakładzie leczniczym wbrew jej woli i bez uprzedniego stwierdzenia wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez nią czynu zabronionego zagrożonego karą izolacyjną³⁵.

2.2. Ustalenia co do katalogu dóbr osobistych

W orzecznictwie konstytucyjnym znaleźć można też wskazówki odnoszące się do katalogu interesów, które mogą podlegać ochronie w ramach systemu dóbr osobistych. Wyrażona wcześniej myśl, że nie wszystkie takie interesy (nawet rangi konstytucyjnej) mogą podlegać ochronie w ramach systemu ochrony dóbr osobistych znajduje swoje potwierdzenie w orzecznictwie konstytucyjnym. W szczególności w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2001 r., Ts 67/01³⁶, w którym Trybunał utrzymał w mocy swoje wcześniejsze rozstrzygnięcie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej zarzucającej niekonstytucyjność art. 23 k.c. ze względu na nieobjęcie systemem dóbr osobistych na „*wolności wyboru osoby obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym*”. Trybunał zauważył, że wolność jednostki podlega ochronie przez szereg regulacji stanowionych dla danej sfery życia. Z art. 23 k.c. nie można zatem *a contrario* wyprowadzać wniosku, iż poza zakresem jego zastosowania wolność jednostki nie podlega ochronie prawnej. Wynikający z art. 42 ust. 2 Konstytucji obowiązek wprowadzenia do systemu prawnego odpowiednich instrumentów gwarantujących realizację prawa do obrony nie oznacza zatem, że odmówienie skarżącemu ochrony przewidzianej dla dóbr

³⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7A/2007, poz. 75.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Opubl. w OTK ZU nr 8/2001, 295.

osobistych stanowi jednocześnie naruszenie wskazanych gwarancji konstytucyjnych. Ustawodawca kształtuje bowiem regulacje gwarancyjne stosownie do charakteru praw i wolności podlegających ochronie. W odniesieniu do prawa do obrony, właściwe środki ochronne jego przestrzegania zostały ujęte w regulacjach o charakterze proceduralnym. *„Odmowa uznania, że doszło w sprawie do naruszenia dóbr osobistych odnosi się zatem jedynie do sfery stosowania przepisów o ochronie dóbr osobistych, a więc nie może być traktowana jako przejaw naruszenia wskazanego prawa skarżącego do swobodnego wyboru obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym”.*

Ograniczoność prawa cywilnego została podkreślona również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 maja 2004 r. z 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03³⁷, dotyczącym gwarancji udziału pokrzywdzonego w postępowaniu wykroczeniowym. Trybunał Konstytucyjny stwierdził tam niekonstytucyjność art. 101 § 2 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, pozbawiającego pokrzywdzonego prawa do udziału w postępowaniu w przedmiocie uchylenia mandatu karnego. Odnosząc się do argumentu, że interesy pokrzywdzonego pozostają zapewnione w postępowaniu cywilnym Trybunał stwierdził, iż postępowanie cywilne zawiera pewne elementy represyjne, jednak nie przyjmują one charakteru dominującego, gdyż podstawową rolę w tym postępowaniu odgrywa funkcja kompensacyjna. Odmiennie natomiast w postępowaniu karnym, akcentuje się element kary, pozostawiając na drugim miejscu kwestie kompensacji. *„Pokrzywdzony w procesie karnym, poza chęcią uzyskania materialnej rekompensaty poniesionej szkody majątkowej lub niemajątkowej, poszukuje też zadośćuczynienia w znaczeniu niematerialnym (niematerialnej kompensacji), którego nie może zastąpić ochrona realizowana za pośrednictwem środków postępowania cywilnego. Istnienie tego typu interesów pokrzywdzonego ma charakter prawnie relewantny, co potwierdza system prawny, zapewniając pokrzywdzonemu określony status procesowy w postępowaniu karnym oraz wykroczeniowym.”* Wydaje się, że w ten sposób Trybunał stwierdził, że pewne interesy osobiste nie mogą być chronione w prawie cywilnym, podlegając wyłącznej ochronie w prawie karnym. Ten podlegający ochronie interes prawny pokrzywdzonego, miałby więc chyba polegać na satysfakcji czerpanej z ukarania

³⁷ Opubl. OTK ZU nr 5A/2004, poz. 45.

winnego. Konsekwentne przyjęcie tego poglądu przy analizie np. problematyki zadośćuczynienia za krzywdę powinno, jak się zdaje, prowadzić do całkowitego zakwestionowania elementów penalnych tej instytucji prawnej, co zarówno *de lege lata* jak również *de lege ferenda* budziłoby poważne wątpliwości.

3. Zasada ochrony dóbr osobistych

3.1. Konstytucjonalizacja ochrony dóbr osobistych?

Szczególny związek dóbr osobistych z ochroną godności człowieka oraz praw konstytucyjnych prowadzi niekiedy do ujmowania ochrony dóbr osobistych w sposób podobny do wartości konstytucyjnych. Z takich prawdopodobnie założeń wychodził Trybunał Konstytucyjny, gdy w orzeczeniu z dnia 13 września 1994 r., P 2/94 stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że *„zagadnienia dotyczące akt stanu cywilnego jest materia ustawową a więc należącą do zakresu przedmiotowego ustawy w takim stopniu w jakim do zakresu przedmiotowego ustawy należy regulacja sytuacji prawnej człowieka i ochrona jego dóbr osobistych”*³⁸. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego problemy dotyczące niegodności przepisów rozporządzenia z ustawowymi gwarancjami ochrony dóbr osobistych (tj. art. 23, 24 k.c.) władne są rozstrzygnąć sądy powszechne i Sąd Najwyższy przy uwzględnieniu art. 178 Konstytucji (ograniczającego podległość sędziów do aktów prawnych rangi ustawowej)³⁹. W podobnym duchu w postanowieniu z dnia 13 czerwca 1994 r., S. 1/94 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że każda regulacja prawna dająca organowi państwowemu uprawnienie do wkraczania w sferę praw i wolności obywatelskich, musi spełniać warunek dostatecznej określoności: *„każda forma naruszenia przez organ państwowy dobra osobistego musi łączyć się z możliwością kontroli zasadności działania organu państwowego”*⁴⁰. Wydaje się jednak, że błędny byłby pogląd, że dobrom osobistym nadany został status swego rodzaju praw i wolności

³⁸ OTK ZU nr 1994, poz. 33.

³⁹ Postanowienie TK z 24 czerwca 1998 r., U 4/97, opubl. OTK ZU 1998, poz. 54.

⁴⁰ OTK ZU nr 1994, poz. 28; por. także orzeczenie z dnia 19 czerwca 1992 r. U. 6/92.

konstytucyjnych. Dobra osobiste korzystają z gwarancji przynależnych prawom i wolnościom konstytucyjnym w zakresie, w jakim ich ochrona pokrywa się z ochroną praw i wolności konstytucyjnych. Prawa i wolności konstytucyjne wyznaczają jednak jedynie minimalne standardy ochrony, ingerując w stosunki cywilnoprawne jedynie w sytuacjach krańcowych. Jedynie w tym zakresie można więc, jak się zdaje, mówić o wzmocnieniu ochrony dóbr osobistych w wyniku powiązania ich z wartościami konstytucyjnymi.

3.2. Szerokie rozumienie zasady ochrony dóbr osobistych

Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem rolą zasad prawnych prawa cywilnego jest wskazywanie wartości, które przede wszystkim powinny być realizowane przez normy prawa cywilnego. W ten sposób zasady prawne wyznaczają m.in. sposób stosowania prawa, interpretacji przepisów oraz wskazują preferencje w razie kolizji norm prawnych⁴¹. Proklamacją zasady ochrony dóbr osobistych w prawie cywilnym jest art. 23 k.c.⁴² obejmujący dobra osobiste „ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”. Zgodnie z powszechnym poglądem art. 23 k.c. nie posiada jednak samodzielnego charakteru. Przyjmuje się, że wprowadza on ogólną zasadę ochrony dóbr osobistych człowieka, jednakże przesłanki tej ochrony zostały sprecyzowane dopiero w przepisie art. 24 § 1 k.c.⁴³ Tam również zostały niewyczerpująco przedstawione środki ochrony dóbr osobistych (sankcje za ich naruszenie). Przepisy art. 23 i 24 mają przy tym pozostawać w tak ścisłym związku, iż odrębna wykładnia każdego z nich jest z reguły niemożliwa⁴⁴. Tak rozumiana zasada ochrony dóbr osobistych została zatem zredukowana do ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. oraz 445 i 448

⁴¹ Z. Radwański, *Prawo...* [przyp. 3], 17

⁴² Tak np. M. Pazdan [w:] *System...* [przyp.3], s. 1118, A. Cisek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008, komentarz do art. 23 i 24, teza 6, S. Dmowski [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*. Warszawa 2007, komentarz do art. 23 i 24 k.c., teza 1, por. także Z. Radwański, *Prawo...* [przyp. 3], 18.

⁴³ A. Cisek [w:] *Kodeks...* [przyp. 42], teza 6, por. także Z. Radwański, *Prawo...* [przyp. 3], 18.

⁴⁴ S. Dmowski [w:] *Komentarz...* [przyp. 42], teza 1, por. także wyrok SN z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1456/2000 (niepubl.), gdzie Sąd stwierdza, że „realizacja postanowień art. 30 i 47 Konstytucji, gdy chodzi o cywilnoprawną ochronę czci, zawarta jest w art. 24 i 448 k.c.”.

k.c. (ew. w innych przepisach, w szczególności prawa autorskiego, czy wynalazczego, przyznającym podmiotom prawa cywilnego ściśle skonkretyzowane prawa podmiotowe).

Wydaje się, że przyjęta interpretacja sprzeciwia się wykładni językowej art. 23 k.c. O ile uprawnione są rozważania, czy art. 24 k.c. odnosi się do praw podmiotowych osobistych⁴⁵, o tyle art. 23 k.c. nie odnosi się już do jakichkolwiek „praw”, lecz jedynie do określonych wartości (stanów rzeczy wysoko ocenianych przez porządek prawny). Brzmienie art. 23 k.c. nie ogranicza się w swojej doniosłości do ochrony praw osobistych, a oczywiście nietrafne byłoby zaś utożsamienie dóbr osobistych z prawami osobistymi⁴⁶, co widać wyraźnie przy porównaniu zakresów pojęć „naruszenie dobra osobistego” oraz „naruszenie prawa osobistego”. Na podstawie treści art. 24 § 1 k.c. można nie tylko stwierdzić, że istnieją sytuacje, w których naruszenie dobra osobistego nie narusza praw osobistych (gdy naruszenie nie jest bezprawne), ale również skonstatować, że dla naruszenia praw osobistych nie jest konieczne naruszenie dobra osobistego (wystarczające jest jego zagrożenie). Czym innym jest zatem objęcie ochroną dóbr osobistych, czym innym natomiast - przyznanie jednostce praw osobistych. Objęcie ochroną dóbr osobistych, oznacza ochronę pewnych stanów rzeczy. Wykonywanie praw podmiotowych osobistych stanowi natomiast zaledwie jeden z możliwych środków urzeczywistnienia tej ochrony, wymagający przy tym aktywności od samej jednostki.

Wykładnia literalna art. 23 k.c. znajduje również swoje wsparcie w wykładni funkcjonalnej. Należy zgodzić się, że *ratio* cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych jest objęcie ochroną najszerszego katalogu dóbr osobistych oraz zabezpieczenie przed najszerszym zakresem sposobów ich naruszania⁴⁷. W takiej jednak sytuacji należy jednak podkreślić, że chociaż prawo podmiotowe służy ochronie uznanych przez prawo i akceptowanych interesów, to nie można go identyfikować z samymi

⁴⁵ Czy też ustanawia jedynie ochronę instytucjonalną dóbr osobistych, por. B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, ZNUJ z. XLI (1985), s. 123 i nast.

⁴⁶ Tak jednak: Jan M. Smits, *Wybrane zagadnienia ochrony dóbr osobistych oraz odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej* [w:] *Zielona księga...* [przyp. 22], s. 207, 208, 209.

⁴⁷ Tak: np. S. Grzybowski, *Ochrona...* [przyp. 1], s. 14, podobnie F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*, t. 1, Warszawa 1948, s. 130 oraz S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa, 1957, s. 156.

interesami, gdyż nie jest to jedyny sposób ich ochrony⁴⁸. Zapewnienie szerokiej ochrony dobrom osobistym nie powinno być w konsekwencji ograniczane przez wybór jednego tylko środka tej ochrony.

W pewnym stopniu szeroki zakres obowiązywania zasady ochrony dóbr osobistych znajduje potwierdzenie w wykładni systemowej i w, nie do końca uświadomionej, praktyce stosowania prawa. Ochronę dóbr osobistych zapewniają bowiem, niekiedy wprost, również przepisy prawa cywilnego inne niż art. 24 k.c., art. 445 k.c., czy art. 448 k.c.⁴⁹. Również w orzecznictwie przyjmowano ochronę dóbr osobistych w drodze innych praw podmiotowych niż prawa osobiste *sensu stricto*⁵⁰ lub przy pomocy odpowiedniej wykładni pojęcia zasady współzycia społecznego⁵¹. Przyjęcie szerokiego zakresu zastosowania zasady ochrony dóbr osobistych skutkuje więc jedynie uprawomocnieniem pewnych obecnych już intuicji.

Należy również zauważyć, że w zakresie, w jakim nakaz ochrony dóbr osobistych pokrywa się z nakazem ochrony wartości konstytucyjnych za takim rozwiązaniem przemawia również zasada wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją⁵². Ze wskazanym zapatrywaniem wiąże się wtedy nawet teoretyczna możliwość,

⁴⁸ A. Cisek, *Dobra...* [przyp. 3], s. 51 i n. Pomijam w tym miejscu okoliczność, że utożsamienie wartości (zasługujących na ochronę stanów rzeczy) z „interesami” jednostek (tj. stosunkiem jednostek do określonych stanów rzeczy) lub ich „prawami” jest obciążone błędem przesunięcia kategoryjnego.

⁴⁹ Por. zwłaszcza art. 87 k.c. przyznający prawo do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby, art. 142 k.c. przyznający prawo do użycia i uszkodzenia rzeczy, jeżeli jest to konieczne do odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego dobrom osobistym tej osoby lub osoby trzeciej, art. 144 k.c. ograniczający immisje, art. 385³ pkt 1 k.c. uznający za niedozwolone postanowienia umowne wyłączające lub ograniczające względem konsumenta odpowiedzialność za szkody na osobie etc.

⁵⁰ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1972 r., opubl. OSNCP 1973, poz. 56, zgodnie z którym naruszenie czci członka spółdzielni może stanowić podstawę zaskarżenia jej uchwały. Por. także odnośnie do tego orzeczenia A. Szpunar, *Ochrona...* [przyp. 3], s. 141.

⁵¹ Tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 300/04, opubl. OSP nr 2/2006, poz. 20 z glosą M. Nesterowicza dotyczący odpowiedzialności sprzedawcy wadliwych protez ortopedycznych (por. w dalszej części opracowania).

⁵² Odnośnie do tej zasady por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 1995 r., K 8/95, OTK 1995, cz. II, poz. 8; orzeczenie TK z dnia 17 października 1995 r., K 10/95; OTK ZU nr 2/1995, poz. 10, wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 1999 r., K 3/99; OTK ZU nr 4/1999, poz. 73, oraz wyrok TK z dnia 5 stycznia 1999 r., K 27/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 1 i cyt. tam orzecznictwo.

modyfikacji utrwalonej wykładni przepisów prawnych, która ukształtowała się przed wejściem w życie Konstytucji⁵³.

Reasumując, należy uznać, że na mocy art. 23 k.c. sam fakt uznania danego stanu rzeczy za dobro osobiste powinien być wystarczający do uznania, że podlega on ochronie prawa cywilnego rozumianego jako pewna całość. Wpływ tak ujmowanej zasady ochrony dóbr osobistych polega na nałożeniu na organy stosujące prawo obowiązku osiągnięcia pewnego standardu ochrony dobra osobistego. Z samej zasady ochrony dóbr osobistych nie wynikają natomiast bezpośrednio wnioski co do sposobu, w jaki określone rozstrzygnięcia powinny zostać osiągnięte. Uprzedzając nieco dalsze wywody, należy stwierdzić, że z punktu widzenia zasady ochrony dóbr osobistych bez znaczenia jest, czy zadośćuczynienie w przypadku uszkodzenia ciała, które nastąpiło w wyniku niewykonania bądź wadliwego wykonania zobowiązania umownego zostanie przyznane na podstawie art. 445 § 1 k.c. (w związku z przyjęciem odpowiedzialności deliktowej nierzetelnego kontrahenta), na podstawie odpowiedniego stosowania tego przepisu do odpowiedzialności kontraktowej, czy też na podstawie art. 56 k.c. w związku z art. 473 § 1 k.c. (przez przyjęcie, że skutek w postaci objęcia odpowiedzialnością umowną zadośćuczynienia za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała wynika z zasad współżycia społecznego).

⁵³ Sytuacja taka miała miejsce przy rozstrzygnięciu przez Trybunał Konstytucyjny o zgodności z konstytucją art. 417 ust. 1 i art. 418 k.c. w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, opubl. OTK ZU nr 8/2001, poz. 256. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „*Na tle analizowanego przepisu kodeksu cywilnego należy jednak uznać, że dotychczasowa wykładnia art. 417 kc straciła swoją aktualność z chwilą wejścia w życie nowej Konstytucji*”.

III. Problem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę *ex contractu* z punktu widzenia zasady ochrony dóbr osobistych

Wymaga podkreślenia, że w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań umownych krzywda odczuwana w wyniku naruszenia dóbr osobistych stanowi zaledwie jeden z możliwych uszczerbków niemajątkowych. Poniższe rozważania będą dotyczyć jednak przede wszystkim sytuacji, w których nienależyte wykonanie zobowiązania umownego skutkowało naruszeniem dóbr osobistych. Zadośćuczynienie związane z naruszeniem interesów niemajątkowych innych niż dobra osobiste będzie analizowane o tyle, o ile koresponduje z problematyką niniejszego opracowania.

1. Analiza porównawcza

Z punktu widzenia rozwiązań przyjętych w polskim porządku prawnym doniosłe znaczenie posiadają te porządki prawne, w których dopuszczalność zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niewykonaniem zobowiązania umownego jest dostępna jedynie w ograniczonym stopniu. Porządki prawne dopuszczające kompensację szkody niemajątkowej w szerokim zakresie mają znaczenie o tyle, że to one stały się ostatecznie inspiracją dla międzynarodowych regulacji cywilnoprawnych o charakterze modelowym - zasad Unidroit oraz Zasad Europejskich Prawa Umów⁵⁴. Istnieje zatem realne prawdopodobieństwo, że to wskazane rozwiązania, pomimo swej egzotyczności z punktu widzenia polskiego porządku prawnego będą najsilniej oddziaływać na rozstrzygnięcia normatywne przyjmowane w przyszłości.

⁵⁴ Por. R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie za krzywdę związaną z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania*, „Przegląd Sądowy” nr 5/2006, s. 46.

1.1. Systemy prawne przewidujące ograniczenia kompensacji

1.1.1. Common law (prawo angielskie i amerykańskie)

W prawie angielskim, zgodnie z dominującym stanowiskiem szkody niepieniężne nie podlegają kompensacji w ramach powództwa o nienależyte wykonanie zobowiązania umownego. Ograniczenie to jest wywodzone z rozstrzygnięcia Izby Lordów w sprawie *Addis vs. Gramophone Co Ltd.*⁵⁵ z początku XX wieku, dotyczącego sprawy, w której powód dochodził odszkodowania za krzywdę związaną z wadliwym rozwiązaniem umowy o pracę. Izba Lordów odmówiła uwzględnienia tego typu roszczeń, uznając je za żądanie *punitive damages*, niedopuszczalnego w stosunkach umownych⁵⁶. Rygoryzm tej zasady uległ z czasem ograniczeniu. Jako wyjątek od zasady ustanowionej w sprawie *Addis vs. Gramophone Co Ltd* wskazywane są przede wszystkim sytuacje, w których szkoda niemajątkowa wynika ze szkody na osobie, będącej skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Zadośćuczynienie w takich przypadkach jest określane według zasad określonych w prawie deliktowym, co tłumaczy się niekiedy (aczkolwiek nie zawsze) konkurencją roszczeń przysługujących poszkodowanemu⁵⁷. Ponadto, jako wyjątki wskazywane są sytuacje, w których⁵⁸:

- szkoda niemajątkowa wynika bezpośrednio z fizycznej niewygody, będącej skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania;

⁵⁵ Por. U. Walczak, *Zasady odpowiedzialności za szkodę niemajątkową w prawie umów - postulaty de lege ferenda*, „Transformacje Prawa Prywatnego” nr 2/2007, s. 95.

⁵⁶ M. Chen-Wishart, *Contract Law*, Oxford, 2006, s. 530, cyt. za U. Walczak, *Zasady...* [przyp. 55], s. 96.

⁵⁷ Jako uzasadnienie dla przyznawania zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała wskazywane jest znaczenie zdrowia fizycznego dla jakości życia oraz argument, że odmowa zadośćuczynienia prowadziłaby do dyskryminacji tych jednostek, które nie ponoszą w wyniku uszkodzenia ciała żadnej - lub żadnej istotnej - szkody majątkowej (np. dzieci, matek pozostających w domu, bezrobotnych) W. V. H. Rogers *Non-Pecuniary Loss Under English Law* [w:] *Damages for Non-Pecuniary Loss in a Comparative Perspective*, Wiedeń 2001, s. 66.

⁵⁸ Przytaczam za U. Walczak, *Zasady...* [przyp. 55], s. 96.

- szkoda niemajątkowa wyniknęła z utraty renomy przez wierzyciela, w następstwie uchybienia przez dłużnika obowiązkom kontraktowym a wierzyciel doznał w związku z tym faktem również uszczerbku majątkowego;
- dłużnik zagwarantował, że uszczerbek niemajątkowy nie wystąpi (dotyczy to również sytuacji wystąpienia przykrości oraz zdenerwowania, którym zapobieżenie stanowiło przedmiot umowy)⁵⁹.

Prawo amerykańskie zajmuje stanowisko bardziej rygorystyczne. Konstruowanie roszczenia o rekompensatę szkody niemajątkowej wynikłej z niewykonania kontraktu jest tam ograniczone do sytuacji, w której niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania doprowadziło do uszkodzenia ciała albo sytuacji, gdy skutkiem nierzetelnego zachowania dłużnika był poważny niepokój emocjonalny, jawiący się jako szczególnie prawdopodobny i przewidywalny rezultat tego naruszenia⁶⁰:

1.1.2. Prawo niemieckie i austriackie

W niemieckim porządku prawnym reguły przyznawania zadośćuczynienia uległy radykalnej zmianie w 2002 r. wraz z wejściem nowelizacji BGB z dnia 19 lipca 2002 r. Zgodnie z nowym brzmieniem § 253 ust. 2 BGB, zadośćuczynienie przysługuje w związku z uszkodzeniem ciała, wywołaniem rozstroju zdrowia, pozbawieniem wolności lub naruszeniem samostanowienia seksualnego. Wskazany przepis odnosi się zarówno do stosunków deliktowych jak również do stosunków kontraktowych. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie pozostaje bez znaczenia rodzaj zobowiązania umownego naruszonego przez dłużnika. Do oceny zadośćuczynienia pieniężnego znajdują zastosowanie wszelkie zasady przewidujące wzmocnienie sytuacji wierzyciela w stosunkach kontraktowych (odwrócenie ciężaru dowodu, ponoszenie przez dłużnika odpowiedzialności za osoby, którymi posłużył się do wykonania zobowiązania etc.)⁶¹. Doniosłość przyjętej regulacji przejawia się przede wszystkim w rozszerzeniu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową

⁵⁹ W. V. H. Rogers, *Non-Pecuniary...* [przyp. 57], s. 65.

⁶⁰ Za U. Walczak, *Zasady...* [przyp. 55], s. 100, por. również cytowany tam P. Avallone, *The Award for Punitive and Emotional Distress Damages in Breach of Contract* (publ. Internet).

⁶¹ L. Jaeger, J. Luckey, *Schmerzensgeld*, Münster 2008, s. 11.

związaną z uszczerbkami na zdrowiu. W odniesieniu do poszczególnych typów umów oznacza to objęcie odpowiedzialnością m.in.:

- krzywdy wyrządzonej przez wadę sprzedawanego towaru. Kluczowa w takiej sytuacji jest ocena, czy doszło do naruszenia obowiązków umownych⁶². W orzecznictwie rozważany był przypadek, gdzie - zgodnie z twierdzeniami pozwu - zakupiony kot zaraził kupujących grybicą. Powództwo zostało oddalone, jednakże wyłącznie ze względów faktycznych (na podstawie ekspertyzy biegłego wykluczona została możliwość zarażenia kupujących przez kota)⁶³;
- krzywdy spowodowanej wadliwym świadczeniem usług. Obok usług medycznych wskazuje się tutaj świadczenie usług prawniczych. W orzecznictwie rozważany był bowiem przypadek, w którym obrońca w procesie karnym, wbrew ustaleniom z klientem, nie wniósł o przesunięcie terminu rozprawy, co więcej nie poinformował on swego klienta (który o rozprawie został poinformowany na krótko przed wyjazdem na swoje wesele do rodzinnego kraju) o możliwości aresztowania w przypadku nie stawienia się na rozprawie. Klient po powrocie z ojczyzny został zaaresztowany na okres 3 miesięcy. Sąd przyznał zadośćuczynienie, jednakże obniżając żadaną kwotę ze względu na znaczne przyczynienie się pokrzywdzonego⁶⁴;
- krzywd wyrządzonych zamawiającemu lub innym osobom objętym „sferą ochronną umowy” w wyniku wadliwości dzieła (wadliwie zainstalowanej instalacji elektrycznej, wentylacyjnej etc.)⁶⁵;

⁶² Ze względu na brak naruszenia tych obowiązków, nie odpowiada np. sprzedawca nowych towarów (np. samochodów) za szkody wyrządzone przez ich wadliwe działanie. Ew. roszczenia mogą być natomiast kierowane bezpośrednio do producenta na zasadzie odpowiedzialności za produkt niebezpieczny. Jeżeli jednak uszczerbek na zdrowiu nastąpił w wyniku naruszenia obowiązków kontraktowych zadośćuczynienie przysługuje. Tak: Jaeger, J. Luckey, *ibidem*, s. 14, por. również U. Diederichsen, *Neues Schadensersatzrecht: Fragen der Bemessung des Schmerzensgeldes und seiner prozessualen Durchsetzung*, *Versicherungsrecht* 2005, s. 436 wskazujący na istnienie kontraktowego obowiązku dostawcy dostarczenia towaru wolnego od wad.

⁶³ Wyrok AG w Zittau z dnia 30 marca 2005 r., 5 C 389/04, opubl. NJW-RR 2006, s. 168., cyt. za L. Jaeger, J. Luckey, *Schmerzensgeld*. [przyp. 61], s. 14.

⁶⁴ Wyrok KG z 17 stycznia 2005 r., 12 U 302/03, opubl. NJW 2005, s. 1284 i nast., cyt. za L. Jaeger, J. Luckey, *Schmerzensgeld*. [przyp. 61], s. 14.

⁶⁵ L. Jaeger, J. Luckey, *Schmerzensgeld*... [przyp. 61], s. 15

- krzywd wyrządzonych w toku wykonywania umów o usługi turystyczne. Podkreśla się, że wprowadzony wcześniej § 651f ust. 2 BGB odnosi się jedynie do przypadków szczególnych - utraconej przyjemności z urlopu. W przypadku szkód na osobie roszczenie o zadośćuczynienie jest obecnie dochodzone na zasadach kontraktowych⁶⁶;
- krzywd wyrządzonych w wyniku wadliwości najętej rzeczy. Zgodnie z nowym prawem najemcy przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie, np. w przypadku spadnięcia w wynajmowanym mieszkaniu ze źle wybudowanych schodów, poparzenia się od źle zamontowanego pieca grzewczego, nabycia alergii na pleśń w wyniku zawilgocenia ścian wynikającego z wad konstrukcyjnych budowli etc. Świadomość wynajmującego istnienia wskazanych wad nie jest wymagana, konieczne jest jednak, aby wadliwość najętej rzeczy istniała od początku trwania najmu⁶⁷.

W orzecznictwie austriackim, po początkowym w okresie, w którym austriacki Trybunał Najwyższy dopuszczał w stosunkowo szerokim zakresie kompensację szkód niemajątkowych, ostatecznie zwyciężyła koncepcja ograniczenia kompensacji szkody niemajątkowej do przypadków bezpośrednio przewidzianych przez przepisy prawne⁶⁸. Austriackie przepisy prawne przewidują kompensację szkody niemajątkowej w szczególności w przypadkach zbliżonych do naszego art. 445 § 1 k.c. (§ 1325 ABGB), art. 445 § 2 k.c. (§ 1328) oraz w przypadku winy umyślnej (§ 1331 ABGB). W przypadku dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze szkodami na osobie zakres ochrony jest jednak niezależny od podstawy odpowiedzialności⁶⁹. W przypadkach, w których z niewykonania umowy wynikła szkoda niemajątkowa innego rodzaju dochodzenie jest w zasadzie ograniczone do sytuacji, w których kontrakt zmierzał do ochrony tego rodzaju dóbr.

⁶⁶ Ibidem s. 16.

⁶⁷ Ibidem s. 19,

⁶⁸ E. Karner, H. Koziol, *Non-Pecuniary Loss under Austrian Law* [w:] *Damages for Non-Pecuniary Loss in a Comparative Perspective*, Wiedeń 2001, s. 1

⁶⁹ E. Karner, H. Koziol, *Non-Pecuniary Loss...* [przyp. 68], s. 12, por. również cyt. tam: H. Koziol, *Österreichischeshaftpflichtrecht* I, 1997, nr 11/23 i 24, wcześniej A. Ehrenzweig, *System des oestereichischen allgemeinen Privatrechts*, część II, t. 1., 1928, s. 627, P. Reischauer [w:] *Kommentar zum ABGB*, 1992, komentarz do § 1325, teza nr 9, F. Harrer [w:] *Praxiskommentar zum ABGB*, tom VII, 1997, komentarz do § 1325, teza nr 66 .

1.1.3. Prawo holenderskie

W prawie holenderskim zagadnienie odpowiedzialności odszkodowawczej regulują art. 95-110 księgi 6. holenderskiego k.c., zamieszczone w części dotyczącej ogólnych zasad prawa zobowiązań⁷⁰. Przepis art. 6:106 przewiduje odpowiedzialność za celowe spowodowanie szkody niemajątkowej, a ponadto - w przypadku uszkodzenia ciała, w przypadku naruszenia reputacji osoby żyjącej lub dobrej pamięci o zmarłym jak również w przypadku wyrządzeniu krzywdy osobie „w inny sposób” (kategoria ta zawiera w sobie m.in. zaburzenia psychiczne, naruszenie prywatności, bezprawne naruszenie wolności fizycznej, naruszenie praw autorskich w szczególności prawa do wizerunku)⁷¹. Wskazane zasady znajdują zastosowanie zarówno do odszkodowań wypłacanych w ramach kontraktów, jak również do indemnizacji w ramach odpowiedzialności deliktowej⁷². Jak ukazuje praktyka orzecznicza, zadośćuczynienie jest przyznawane niekiedy w związku z wyrządzeniem szkody niemajątkowej pozostającej w stosunkowo dużym oddaleniu od samego przedmiotu umowy. Holenderska Hoge Raad uwzględniła np. roszczenie o zadośćuczynienie w sytuacji, w której w wyniku bezprawnego (i prawdopodobnie dokonanego w złej wierze) niewywiązania się przez bank z umowy kredytowej nastąpił upadek działalności gospodarczej prowadzonej przez powodów, co spowodowało u nich załamanie nerwowe⁷³.

1.1.4. Prawo włoskie

Na mocy art. 2059 włoskiego k.c. zadośćuczynienie jest dopuszczalne tylko w przypadkach wskazanych w ustawie (głównie w sytuacji, gdy delikt stanowi równocześnie przestępstwo, stosownie do art. 185 włoskiego k.c.). W wyniku tego, w

⁷⁰ Mark H. Wissink, W. H. van Boom, *Non Pecuniary Loss Under Dutch Law [w:] Damages for Non-Pecuniary Loss in a Comparative Perspective*, Wiedeń, 2001, s. 163.

⁷¹ Ibidem, s. 155.

⁷² Ibidem, s. 155.

⁷³ Ibidem, s. 157, por. również cytowane orzeczenie HR z 2 maja 1997 r., opubl. „Nederlandse Jurisprudentie” 1997, s. 662.

ramach reżimu kontraktowego naprawieniu podlega tylko szkoda majątkowa. W przypadku jednak, gdy w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania została spowodowana szkoda na osobie, przyjmuje się, że ograniczenie z art. 2059 k.c. nie znajduje zastosowania⁷⁴. W przypadku szkód na osobie zadośćuczynienie *ex contractu* poddawane jest tym samym zasadom, co przy odpowiedzialności deliktowej⁷⁵.

1.1.5. Prawo greckie

Naruszenie dóbr osobistych (zdrowia, życia, prawa do nazwiska lub prawa osobistości) zakłada istnienie czynu niedozwolonego. W konsekwencji tego założenia naruszenia związane z naruszeniem więzi kontraktowej, nawet poważne i fundamentalne, o ile nie mogą być uznane za delikty, nie mogą prowadzić do przyznania roszczenia o naprawienie szkody niemajątkowej⁷⁶.

1.2. Systemy prawne przewidujące kompensację w szerokim zakresie

Rozwiązaniem modelowym jest tutaj ukształtowanie systemu francuskiego. Problematyka zadośćuczynienia *ex contractu* w tym systemie była przedmiotem obszernych omówień w prawie polskim⁷⁷. Specyficzne dla tego porządku jest zrównanie intensywności oraz zasad odpowiedzialności ochrony kontraktowej i deliktowej⁷⁸. To szerokie ujęcie znalazło, począwszy od 1833 r., wyraz w stałym

⁷⁴ M. Nesterowicz, *Zadośćuczynienie pieniężne ex contractu i przy zbiegu z odpowiedzialnością ex delicto*, „Państwo i Prawo” nr 1/2007, s. 29.

⁷⁵ F.D. Busnelli, G. Comandé, *Non-Pecuniary Loss Under Italian Law [w:] Damages for Non-Pecuniary Loss in a Comparative Perspective*, Wiedeń, 2001, s. 145.

⁷⁶ K. D. Kerameus, *Non Pecuniary Loss Under Greek Law [w:] Damages for Non-Pecuniary Loss in a Comparative Perspective*, Wiedeń, 2001, s. 129, 130.

⁷⁷ Por. M. Safjan, *Naprawienie...* [przyp. 10], s. 259 i n., M. Nesterowicz, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 74], s. 29 i n., U. Walczak, *Zasady...* [przyp. 55], s. 92 i nast., teźże, *Geneza problemu i pojęcie szkody niemajątkowej*, „Transformacje Prawa Prywatnego” nr 1/2007, s. 137 i nast.

⁷⁸ Co nastąpiło, wbrew treści samego *Code Civil*, por. U. Walczak, *Zasady...* [przyp. 55], s. 93, por. także S. Galand-Carval, *Non-Pecuniary Loss Under French Law [w:] Damages for Non-Pecuniary Loss in a Comparative Perspective*, Wiedeń 2001, s. 87

orzecznictwie Sądu Kasacyjnego⁷⁹. Przyjmuje się, że przyznanie odszkodowania za szkodę niepieniężną wyraża społeczne uznanie dla immanentnej godności osoby ludzkiej (*l'émminente dignité de la personne humaine*)⁸⁰. W prawie francuskim nie istnieją ograniczenia dla dochodzenia odszkodowania za szkodę niepieniężną w prawie kontraktowym.

Podobnie szeroko ujmuje się dopuszczalność roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne w prawie belgijskim. Co do zasady nie dokonuje się tam różnicowania w zależności od tego, czy poniesiony uszczerbek jest szkodą majątkową, czy niemajątkową⁸¹. Istotnym potencjalnym ograniczeniem odpowiedzialności odszkodowawczej jest art. 1150 belg. k.c., w myśl którego szkody związane z niewykonaniem umów podlegają kompensacji jedynie w zakresie, w jakim są przewidywalne, chyba że niewykonanie kontraktu stanowi wynik umyślnego działania dłużnika. Podobnie, w odniesieniu do szkód powstałych w związku ze sprzedażą wadliwych towarów art. 1644 belgijskiego k.c. ogranicza odpowiedzialność sprzedawcy w dobrej wierze do zapłaty ceny (jedynie sprzedawca w złej wierze odpowiada w pełnym zakresie). Należy jednak stwierdzić, że pojęcie złej wiary jest w belgijskim porządku prawnym rozumiane szeroko, w obrocie konsumenckim przyjmuje się domniemanie, że profesjonalny sprzedawca powinien znać wadliwość swojego towaru, a wyjątki od tej powinności są rozumiane wąsko⁸².

Zrównanie odpowiedzialności za szkodę majątkową i niemajątkową ma również miejsce w hiszpańskim porządku prawnym⁸³, gdzie począwszy od orzeczenia hiszp. Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1912 r., niemal jednolicie przyjmuje się, że obok szkody majątkowej (*daño patrimonial*) podlega kompensacji również szkoda niemajątkowa („moralna”, *daño moral*). Powstanie obowiązku odszkodowawczego

⁷⁹ S. Galand-Carval, *Non-Pecuniary...* [przyp. 78], s. 87.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 93, por. także brzmienie art. 16 francuskiego k.c. wprowadzone ustawą z 29 lipca 1994 r.

⁸¹ H. Cousy, D. Droshout, *Non-Pecuniary Loss under Belgian Law* [w:] *Damages for Non-Pecuniary Loss in a Comparative Perspective*, Wiedeń 2001, s. 28, por. także cyt. tam D. Simoens, *Buitencontractuele aanspreeklijkheid*, II, *Schade en schadeloosstelling* [w:] *Beginnelen van Belgisch Privaatrecht*, 1999, s. 259.

⁸² H. Cousy, D. Droshout, *Non-Pecuniary...* [przyp. 81], s. 41.

⁸³ M. Martín-Casals, J. Ribot, J. Solé, *Non Pecuniary Loss under Spanish Law* [w:] *Damages for Non-Pecuniary Loss in a Comparative Perspective*, Wiedeń 2001, s. s. 192.

następuje nie tylko w przypadku odpowiedzialności deliktowej (w ramach szeroko ujmowanego pojęcia naprawienia szkody użytego w art. 1902 k.c. hiszp.) lecz także w ramach odpowiedzialności kontraktowej (co wyprowadzane jest z art. 1101 i 1106 k.c.). Za szkodę niemajątkową uznawane jest naruszenie jakiegokolwiek interesu prawnego (nawet majątkowego), jeżeli tylko spowodowana w ten sposób szkoda nie może być bezpośrednio wyrażona w pieniądzu⁸⁴.

2. Naruszenia dóbr osobistych, które mogą wystąpić w wyniku niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania umownego

2.1. Szczególny charakter szkód na osobie

Przed przedstawieniem poszczególnych rodzajów naruszeń dóbr osobistych, które mogą wystąpić w wyniku nienależytego wykonania kontraktu, należy podkreślić wyodrębnienie naruszeń dóbr osobistych wiążących się ze szkodami na osobie. Kompensacja krzywdy związanej ze szkodą na osobie posiada pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia zasady ochrony dóbr osobistych. Wyjątkowość owych szkód została dostrzeżona również w orzecznictwie konstytucyjnym. W myśl określonych tam zasad, samo wystąpienie uszczerbku tego rodzaju powinno determinować zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Z przytoczonego wyżej orzecznictwa wynika, że ze względu na ścisłe powiązanie ochrony życia i zdrowia z gwarancjami ochrony godności człowieka, różnicowanie zakresu ochrony odszkodowawczej związanej z wystąpieniem szkód na osobie w zależności od tego, kto będzie adresatem roszczenia, może być uznane za niezgodne z art. 30 Konstytucji⁸⁵. W odniesieniu do szkód na osobie zasada ochrony dóbr osobistych zyskuje zatem silne wsparcie w konstytucyjnej zasadzie ochrony godności człowieka. Należy uznać, że przyznanie zadośćuczynienia w tego rodzaju sytuacjach stanowi minimalny standard ochrony interesów niemajątkowych jednostki.

⁸⁴ M. Martín-Casals, J. Ribot, J. Solé, *Non Pecuniary Loss...* [przyp. 83], s. 193.

⁸⁵ Por. cyt. wyżej por. wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, opubl. OTK ZU nr 8A/2006.

Heurystyczną wartość posiadają w tym zakresie również ustalenia prawoporównawcze. Za wyjątkiem greckiego systemu prawnego we wszystkich badanych systemach prawnych powstanie szkody na osobie prowadzi do powstania roszczenia o zadośćuczynienie również w sytuacji, w której szkoda na osobie stanowi skutek nienależytego wykonania zobowiązania. Niekiedy - jak np. w prawie austriackim - następuje to pomimo braku wyraźnej podstawy prawnej. Należy równocześnie zauważyć, że - jak ukazuje przykład porządku prawnego RFN - nawet przyznanie zadośćuczynienia *ex contractu* w stosunkowo wąskim wymiarze (ograniczonym niemal wyłącznie do szkód na osobie), jeżeli jest przeprowadzane konsekwentnie, może prowadzić do poważnego rozszerzenia odpowiedzialności cywilnej, oddziałując na umowy nie wiążące się bezpośrednio z ochroną dóbr osobistych.

Specyfika szkód na osobie znajduje swój wyraz w odmiennej konstrukcji art. 445 § 1 k.c. oraz art. 445 § 2 k.c. i 448 k.c. Na mocy pierwszego ze wskazanych przepisów obowiązek zapłaty zadośćuczynienia wiąże się z wystąpieniem określonych tam (przez odwołanie się do treści art. 444 § 1 k.c.) uszczerbków. Przepisy art. 445 § 2 k.c. oraz art. 448 k.c. wskazują natomiast, odmiennie, przesłanki pewnych czynów niedozwolonych skutkujących obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia. Konstrukcja przyjęta przez art. 445 § 1 k.c. wydaje się więc możliwie najszersza, nie określając źródeł uszczerbków, lecz wyłącznie wskazując obowiązek ich naprawienia w drodze zadośćuczynienia. Zróznicowanie zakresu kompensacji w odniesieniu do uszczerbków określonych w art. 445 § 1 k.c. budziłby zatem największe wątpliwości⁸⁶.

Szczególne uwzględnienie wymaga ponadto, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 k.c. jest przyznawane m.in. w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Hipoteza wskazanego przepisu nie wymaga wykazania naruszenia ogólnego obowiązku trudno więc - jak trafnie zauważa M. Safjan - dopatrzeć się szczególnych walorów wychowawczych czy etycznych rozwiązania, które ograniczałyby zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 k.c., do odpowiedzialności deliktowej⁸⁷.

⁸⁶Tak: M. Safjan, *Naprawienie...* [przyt. 10], s. 266.

⁸⁷Ibidem.

Jeżeli bowiem zadośćuczynienie określone w tym przepisie przysługuje, chociażby sprawca odpowiadał na zasadach ryzyka bądź nawet słuszności (nie ponosząc winy), to *a fortiori* całkowicie nieracjonalne byłoby pozbawienie pokrzywdzonego prawa do żądania zadośćuczynienia w sytuacji, w której krzywda tego rodzaju wynika z zawinionego zachowania, tyle że polegającego na nienależytym wykonaniu zobowiązania umownego. Należy jednak odnotować, że tego rodzaju argumentacja nie może znaleźć zastosowania do art. 448 k.c., opierającego się - w myśl dominującego poglądu - na zasadzie winy, a tym samym przewidującego konieczność wykazania uchybienia obowiązkom powszechnym.

2.2. Typologia naruszeń dóbr osobistych

Nie pretendując do wyczerpującego przedstawienia niniejszego problemu należy podjąć próbę wskazania typologii naruszeń dóbr osobistych, które mogą nastąpić w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania umownego. Określenie typów naruszeń jest o tyle istotne, że w zależności od rodzaju naruszenia różne środki ochrony prawnej mogą okazać się bardziej skuteczne.

Wydaje się, że najczęstszym przypadkiem naruszenia dóbr osobistych w wyniku nienależytego wykonania umowy jest sytuacja wykroczenia dłużnika poza zakres zgody na naruszenie dóbr osobistych. W piśmiennictwie wyrażono pogląd ograniczający wręcz problem zadośćuczynień *ex contractu* do tego rodzaju sytuacji⁸⁸. Najczęstszymi przypadkami są tutaj naruszenia warunków ingerencji medycznej. Jako podstawa prawna dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie jest wtedy wskazywane prawo deliktowe w związku z naruszeniem dóbr osobistych, którego bezprawność nie została skutecznie wyłączona. Okoliczność, że zgoda uprawnionego jest przyobleczona w szatę stosunku obligacyjnego, pozostaje bez znaczenia dla granic ochrony. Wbrew podnoszonemu przez M. Safjana zarzutowi

⁸⁸ Ibidem, s. 276 i nast.

sztuczności takiego rozwiązania⁸⁹, konstrukcja ta jest tradycyjnie przyjmowana w orzecznictwie⁹⁰.

Sytuacja staje się bardziej skomplikowana, gdy naruszenie dóbr osobistych wprawdzie nie pochodzi od samego dłużnika, staje się jednak możliwe (lub przynajmniej znacznie bardziej prawdopodobne) wskutek jego zaniedbań. Dotyczy to głównie sytuacji, w których dłużnik nie wykonuje pewnych obowiązków mających na celu ochronę dóbr osobistych swojego kontrahenta. W tej grupie mogą być rozważane np. przypadki pobicia klienta w lokalu gastronomicznym, niedostatecznego zabezpieczenia danych osobowych jednostki przez podmioty, z którymi pozostaje w relacjach umownych itp.

Sytuacja staje się jeszcze trudniejsza, gdy naruszenie dóbr osobistych nie tylko nie pochodzi od samego dłużnika, ale też samo w sobie w ogóle nie jest bezprawne (w odróżnieniu od krzywdy doświadczanej przez wierzyciela). W takich przypadkach działania dłużnika są skutecznie przypisywane wierzycielowi, co pociąga za sobą negatywne następstwa dla tego ostatniego. Do tej kategorii spraw należy zaliczyć omawiany wyżej przypadek wadliwego świadczenia usług prawniczych, które zakończyły się zaarrestowaniem klienta (wierzyciela) na okres trzech miesięcy⁹¹. Należy zważyć, że samo zaarrestowanie oskarżonego w sytuacji, w której pomimo prawidłowego poinformowania nie stawiał się on na rozprawie oraz nie usprawiedliwił swojej nieobecności, było zgodne z prawem. Działaniom bezpośrednich „sprawców” naruszenia dobra osobistego trudno byłoby zatem przypisać wadliwość. Jednocześnie jednak główną i niewątpliwą przyczyną pozbawienia wolności było wadliwe działanie pełnomocnika procesowego, którego konsekwencje zostały przypisane jego wierzycielowi.

Zbliżona sytuacja ma również miejsce wtedy, gdy szkoda niemajątkowa wyniknęła z utraty renomy przez wierzyciela w następstwie uchybienia przez dłużnika

⁸⁹ Ibidem, s. 270.

⁹⁰ R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 54], s. 34.

⁹¹ Wyrok KG z 17 stycznia 2005 r., 12 U 302/03, opubl. NJW 2005, s. 1284 i nast., cyt. za L. Jaeger, J. Luckey, *Schmerzensgeld...* [przyp. 61], s. 14.

obowiązkom kontraktowym⁹². Należy zwrócić uwagę, że jeżeli wierzyciel w wyniku zaniedbań swojego kontrahenta nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, to ochrona jego dobrego imienia przed upowszechnieniem informacji o tym fakcie jest w istotny sposób ograniczona. Wiadomość, że wierzyciel nie wywiązał się ze swoich obowiązków jest bowiem prawdziwa, a ponadto, jeżeli zaspokaja ona uzasadnione zainteresowanie społeczne osobą wierzyciela, to naruszenie czci wierzyciela należy uznać za zgodne z prawem. Tym samym, wierzycielowi nie przysługują środki prawne przeciwko „bezpośredniemu” sprawcy. Samo upowszechnianie prawdziwych informacji na temat wierzyciela (zakładając, jak to już była mowa, że jest ono czynione w obronie uzasadnionego interesu) nie jest działaniem bezprawnym, a jednocześnie - obiektywnie rzecz ujmując - prowadzi do naruszenia dobrego imienia wierzyciela.

Pod wieloma względami zbliżona do poprzedniej jest kategoria spraw, w których źródłem krzywdy doświadczanej przez wierzyciela jest zaufanie, którym obdarzył dłużnika. Dotyczy to sytuacji, w których wierzyciel opierając się na zaufaniu do opinii przyjmując za istniejący inny (z zasady: gorszy) stan rzeczy niż w rzeczywistości. Przykładem takiej sytuacji jest stan faktyczny rozpoznawany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 1969 r., I PR 178/69, w którym powódka na skutek wadliwego rozpoznania lekarskiego żyła przez dłuższy czas w błędnym przeświadczeniu, że jest chora na gruźlicę⁹³. W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy przyjął istnienie szkody na osobie, stwierdzając, że „przewidziana w art. 444 k.c. krzywda, za którą Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne [...] Jest rzeczą zrozumiałą, że każda osoba w sytuacji powódki czułaby się nieszczęśliwą, przeżywając świadomość, że jest dotknięta ciężką chorobą. Są to niewątpliwie cierpienia moralne.” Tym samym, Sąd Najwyższy sięgając do szerokiego rozumienia pojęcia rozstrój zdrowia, przyznał powódce zadośćuczynienie za krzywdę, co było prawdopodobnie uzasadnione ograniczeniem podstaw do żądania zadośćuczynienia

⁹² Należy przypomnieć, że prawo angielskie przewiduje w takiej sytuacji kompensację uszczerbków niemajątkowych pod warunkiem jednak, że we wskazany sposób wierzycielowi zostaje również wyrządzona szkoda majątkowa), por. wyżej.

⁹³ Opubl. OSNCP 1970 poz. 71; por również uwagi zgłoszone na tle tego wyroku przez A. Szpunara w A. Szpunar, *Ochrona...* [przyp. 3], s. 188 oraz w glosie do tego orzeczenia, opubl. w „Państwie i Prawie” nr 8-9/1970.

w ówczesnym prawie. Wydaje się, że obecnie tego rodzaju zachowanie byłoby raczej uznane za naruszenie innych dóbr osobistych (np. wolności rozumianej jako wolność od obawy i strachu⁹⁴), kluczowy problem w tego rodzaju sprawach polega jednak, jak się zdaje, na konieczności stworzenia powszechnego (nie mającego umocowania w umowie) wzorca zachowania, który nie zawsze daje się ustalić w oparciu o normy ustawowe.

Odmiennego rodzaju problemy budzi sytuacja, w której dłużnik nie wykonuje zobowiązania w celu wywołania u wierzyciela szkody niemajątkowej. Istnienie naruszenia przez dłużnika powszechnych obowiązków nie budzi raczej sprzeciwu jako działanie naruszające zasady współżycia społecznego⁹⁵. Budzi jednak poważne wątpliwości, czy i jakie dobro osobiste jest w takiej sytuacji naruszone. Wydaje się, że uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie wymagałoby sięgnięcia do forsowanej przez S. Grzybowski konstrukcji dobra osobistego wolności od „złośliwego niepokojenia”, której naruszenie miało miejsce w przypadku działania naruszającego cudze uczucia, sprzecznego jednocześnie z zasadami współżycia społecznego. W ocenie tego Autora konieczna obiektywizacja jest wtedy dokonywana zarówno w sposobie naruszenia, jak również w stopniu naruszenia dobra osobistego. Nie chodzi bowiem o ochronę całości życia uczuciowego czy spokoju psychicznego, lecz tylko o ochronę przed „złośliwym niepokojeniem”⁹⁶. Wyraźną inspiracją mogłyby w tym miejscu być rozwiązania przyjęte na gruncie prawa austriackiego, gdzie kompensacja uszczerbków niemajątkowych wyrządzonych umyślnie sięga nawet *pretium affectionis*. W odróżnieniu do prawa austriackiego w polskim porządku prawnym brakuje jednak podstawy normatywnej do przyjęcia takiego stanowiska. Jediną normatywną podstawą do konstruowania

⁹⁴ M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008, komentarz do art. 23 i 24, k.c., teza 13, por. także A. Szpunar, *Ochrona...* [przyp. 3], s. 124, oraz Z. Radwański, *Prawo...* [przyp. 3], 158, Nb 374, gdzie wolność jest rozumiana jako wolność od wywierania presji psychicznej na działania człowieka, a przykładem jej naruszenia jest działanie paparazzi.

⁹⁵ Tak np.: R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 54], s. 36.

⁹⁶ S. Grzybowski, *Ochrona...* [przyp. 1], s. 105. Wydaje się jednak, że przyjęcie wskazanego poglądu wymagałoby przełamania założenia, iż dla określenia naruszenia dobra osobistego (a w konsekwencji - bezprawności naruszenia) dobra osobistego strona podmiotowa naruszcyciela jest pozbawiona znaczenia. Założenie to, podyktowane względami ochrony dóbr osobistych, prowadzi w tego rodzaju sytuacjach do ograniczenia ochrony interesów jednostek w sytuacjach, w których właśnie z umyślności działania sprawcy wynika potrzeba ochrony. Korekty wymagałby również pogląd przyjmujący obiektywny charakter dóbr osobistych.

tego rodzaju roszczenia byłyby bowiem *analogia iuris* z art. 473 § 2 k.c., uznającego za nieważne zastrzeżenie, iż dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę, którą może wyrządzić wierzycielowi umyślnie.

3. Ocena proponowanych rozwiązań problemu zadośćuczynienia *ex contractu* w przypadku naruszenia dóbr osobistych

3.1. Opieranie odpowiedzialności dłużnika wprost na art. 445 k.c. i 448 k.c.

Oparcie odpowiedzialności dłużnika na zasadach deliktowych wymaga uznania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania stanowiło delikt. Jeżeli wierzyciel dochodzi równocześnie swoich roszczeń majątkowych na podstawie kontraktowej, konieczne jest posłużenie się konstrukcją zbiegu odpowiedzialności⁹⁷.

Konstrukcja deliktu, w zasadzie jako jedyna, jest obecna w orzecznictwie sądowym. Do tej konstrukcji odwołał się np. Sąd Najwyższy w znanym wyroku z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 300/04⁹⁸, zapadłym w sprawie, w którym powódka doświadczyła poważnych niedogodności fizycznych wskutek wadliwości zakupionych protez ortopedycznych. Uwzględniając kasację powódki sąd stwierdził że zachowanie sprzedawcy wypełniało znamiona czynu niedozwolonego: „*Sprzedawca, postępując w ten sposób, nie tylko nienależycie wykonał swój obowiązek wynikający z umowy, ale jego zachowanie jest sprzeczne z przepisami prawa regulującymi prawa pacjenta oraz z zasadami współżycia społecznego.*” We wskazanym orzeczeniu

⁹⁷ Pomijam w tym miejscu kwestię dopuszczalności jednoczesnego podnoszenia roszczeń odszkodowawczych z kontraktu oraz roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie deliktowej. Por. w tym względzie A. Ohanowicz, *Zbieg norm w polskim kodeksie cywilnym*, Warszawa 1963 s. 118 oraz *Zbieg norm w kodeksie cywilnym*, „Nowe Prawo” nr 12/1966 s. 1505 dopuszczającego jednoczesne podnoszenie roszczeń, które nie występują w obu reżimach odpowiedzialności; odmiennie, bardziej rygorystycznie, W. Czachórski, *Odpowiedzialność kontraktowa i jej stosunek do odpowiedzialności deliktowej w k.c.*, „Nowe Prawo” nr 10/1964, s. 995; por. także M. Safjan, *Naprawienie...* [przyt. 10], s. 278 z powołaniem się na E. Łętowska, *Zbieg norm w prawie cywilnym*, Warszawa 2002, s. 96.

⁹⁸ Opubl. OSP nr 2/2006 wraz z glosą M. Nesterowicza, por. także glosy do ww. wyroku: J. Jastrzębski, K. Osajda, „Przegląd Sądowy” nr 9/2006, K. Warzecha, „Palestra” nr 1-2/2007, M. Ciemiński, „Przegląd Sądowy” nr 3/2007, W. Borysiak „Palestra” 1-2/2008.

odpowiedzialność pozwanego została w konsekwencji uzasadniona naruszeniem zasad współżycia społecznego.

Ze zbliżonych założeń wyszedł również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2003 r., III CK 430/03⁹⁹, wydanym w sprawie, w której powód został napadnięty i pobity w dyskotecie należącej do pozwanych. Uwzględniając powództwo sądy obu instancji uznały, że pozwani, prowadząc działalność polegającą na urządzaniu dyskotek, powinni dołożyć szczególnej staranności w celu zapewnienia bezpieczeństwa osobom uczestniczącym w imprezach. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację pozwanych, podtrzymał stanowisko sądów obu instancji stwierdzając, że „*Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nienarażania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podejmowania niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka*”. Szerokie ujmowanie obowiązków powszechnych odnoszących się do zapewnienia życia i zdrowia odnaleźć można również w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego¹⁰⁰.

Przyjęcie wskazanego stanowiska natrafia na najmniejsze opory natury dogmatycznej. Przepisy art. 445 k.c. i art. 448 k.c. nie znajdują wtedy wprost zastosowania do reżimu kontraktowego, zgodnie z dominującym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa¹⁰¹. Upada tym samym podstawowy argument podnoszony przeciwko dopuszczalności omawianych roszczeń, w myśl którego zadośćuczynienia

⁹⁹ Opubl. OSNC nr 1/2005, poz. 10, por. także glosy do tego wyroku M. Nesterowicza, OSP nr 2/2005, poz. 21 oraz W. Borysiaka, „Przegląd Sądowy” nr 1/2008. Pomimo, że w rozpoznawanej sprawie powód nie dochodził zadośćuczynienia przywołanie wskazanego wyroku jest potrzebne dla ustalenia powszechnych obowiązków ochronnych w stosunku do życia i zdrowia ludzkiego.

¹⁰⁰ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 r., IV CK 8/02, opubl. OSNC nr 11/ 2004, poz. 180 wydany w zbliżonym stanie faktycznym do wyroku z dnia 2 grudnia 2003 r., III CK 430/03 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 r., II CK 794/04, niepubl., odnoszący się do zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała podczas organizowanej przez gminę imprezy sylwestrowej.

¹⁰¹ J. Panowicz-Lipska, Majątkowa... [przyp.2], s. 43 i n. por. także S. Garlicki, *Czyny niedozwolone w kodeksie cywilnym*, NP nr 12/1965, S. Garlicki, *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1971, s. 16, W. Czachórski, *Zobowiązania zarys wykładu*, s. 294, M. Nesterowicz, *Kontraktowa i deliktowa odpowiedzialność lekarza za zabieg leczniczy*, Warszawa - Poznań 1972, s. 113, A. Szpunar, recenzja pracy J. Rezlera, PiP nr 3/1969, Z. Masłowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 1104.

można żądać tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie¹⁰², a propozycje teoretyczne służące rozszerzeniu ochrony interesów niemajątkowych w drodze stosowania art. 445 i art. 448 k.c. w ramach odpowiedzialności kontraktowej przekreślają świadomą decyzję ustawodawcy o umieszczeniu tych przepisów w części odnoszącej się do odpowiedzialności deliktowej¹⁰³. Przy przyjęciu odpowiedzialności deliktowej traci też na wyrazistości argument odwołujący się do natury praw osobistych jako praw bezwzględnych, których naruszenie wymaga każdorazowo respektowania powszechnie obowiązujących zakazów i nakazów, a więc niezależnie od istniejącego wcześniej zobowiązania pomiędzy stronami¹⁰⁴. Szczególnie w przypadku szkód na osobie można bowiem, za J. Panowicz-Lipską, zasadnie twierdzić, że przy bezwzględnym traktowaniu obowiązków dotyczących ochrony życia i zdrowia człowieka łatwo można dopatrzeć się w naruszeniu obowiązku umownego, które spowodowało szkodę na osobie - czynu niedozwolonego i wtedy już bez przeszkód uwzględnić roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę na podstawach deliktowych¹⁰⁵.

Wątpliwości budzi natomiast zakres zastosowania tej koncepcji. Nie ulega wątpliwości, że konstrukcja odpowiedzialności deliktowej obejmuje przypadki, w których nienależyte wykonanie zobowiązania umownego polega na nierespektowaniu woli wierzyciela co do dozwolonego zakresu ingerencji w jego dobra osobiste¹⁰⁶. W przypadku bezprawnego naruszenia, wskutek zaniedbań dłużnika, dóbr osobistych wierzyciela przez osoby trzecie zasadność posłużenia się

¹⁰² A. Szpunar, *Ochrona...* [przyp. 3], s. 179, w tym duchu również M. Nesterowicz, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 74], s. 21.

¹⁰³ R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 54], s. 33.

¹⁰⁴ A. Szpunar, *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 87, M. Safjan, *Naprawienie...* [przyp. 10], s. 268, tam również krytycznie uwagi do tego poglądu.

¹⁰⁵ J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa...* [przyp.2], s. 44, Z drugiej strony należy odnotować pogląd J. Jastrzębskiego, iż możliwe są naruszenia dóbr osobistych wynikające jedynie z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, które nie wynikają z naruszenia przez dłużnika obowiązków powszechnych. Nie do końca jasne jest przy tym, czy zdaniem tego autora takie „*naruszenia dóbr osobistych*” wypełniają hipotezę art. 24 § 1 k.c. oraz uprawniają wierzyciela do przewidzianego w tym przepisie *restitutio in integrum*, J. Jastrzębski, *Kara umowna a ochrona interesów niemajątkowych w reżimie kontraktowym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” nr 4/2006, s. 970.

¹⁰⁶ Por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., IV CK 69/05, w którym Sąd stwierdza: „*Nieudzielenie pacjentowi informacji o możliwym zakresie planowanej operacji oraz o powikłaniach mogących wystąpić w ramach tzw. ryzyka operacyjnego pociąga za sobą nieprawidłowe wyrażenie zgody na zabieg oraz bezprawność po stronie zakładu opieki zdrowotnej (lub lekarza)*” cyt. za R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 54], s. 31.

wskazany instrument zależy od treści zrekonstruowanego w ten sposób obowiązku natury ogólnej. Ustalenie „powszechnego” obowiązku ochrony dóbr osobistych wierzyciela stanowi zatem kluczowe zagadnienie związane z prezentowaną koncepcją. Zadanie to jest tym bardziej trudne, że zarówno przepisy prawne, jak również zasady współżycia społecznego, w ograniczonym zakresie ustalają obowiązki ochronne w stosunku do dóbr osobistych innej osoby.

Niedopuszczalne byłoby najpierw przyjęcie stanowiska zrównującego uchybienie obowiązkowi przestrzegania umowy na podstawie art. 354 k.c. oraz naruszenie obowiązku powszechnego. Oznaczałoby to bowiem - jak trafnie zauważa R. Trzaskowski - koniec podziału na odpowiedzialność deliktową i kontraktową¹⁰⁷. Z drugiej strony realnym niebezpieczeństwem jest taki stopień konkretyzacji obowiązków, że ich powszechność należałoby przyjmować na zasadach swego rodzaju fikcji prawnej składanej w hołdzie dogmatyce prawa cywilnego. Trudno np. stwierdzić, że na każdym uczestniku obrotu prawnego ciąży np. obowiązek podania kroplówki z lekiem nie później niż 3 godziny po posiłku lub np., jak w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy, obowiązek dostarczenia sprawnych protez ortopedycznych¹⁰⁸. W doktrynie wyrażono wprawdzie pogląd, że o ile samo dostarczenie wadliwej protezy nie narusza obowiązku powszechnego, o tyle spowodowanie skutku w postaci naruszenia dobra osobistego spełnia wymóg bezprawności powszechnej, czyniąc zbytecznym odwoływanie się do zasad współżycia społecznego¹⁰⁹. Wydaje się jednak, że przyjęcie tego stanowiska wymagałoby odejścia od przyjmowanej w naszym porządku prawnym koncepcji bezprawności zachowania (ujmującej jako bezprawne zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego) na rzecz bezprawności skutkowej (uzależniającej bezprawność od wystąpienia określonych skutków). Trywializując nieco ten sposób argumentacji należałoby przyjąć, że zgodność z prawem poruszania się samochodem zależałaby wtedy od tego, czy jazda nie zakończyła się wypadkiem.

¹⁰⁷ R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 54], s. 33 i n., por. jednak M. Ciemiński, *Naprawienie uszczerbku polegającego na utraconej przyjemności z podróży*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” nr 2/2005, s. 387.

¹⁰⁸ Tak trafnie o wyroku z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 300/04 R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 54], s. 35.

Nie rozwiązuje również sprawy zgłoszona przez M. Safjana propozycja uznania art. 448 k.c. za przepis *ius cogens*, wyrażający ogólniejszą koncepcję legislacyjną zakreślającą granice ochrony majątkowej dóbr osobistych¹¹⁰. Wprawdzie koncepcja ta znajduje swoje wsparcie w przepisach prawnych (przynajmniej w zakresie szkody na osobie, por. art. 385³ pkt 1 k.c. uznający za niedozwolone postanowienia umowne wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność względem konsumenta za szkody na osobie), nie wyjaśnia ona jednak, jak daleko sięgają „powszechnie” obowiązki ochrony dóbr osobistych innych osób. Należy każdorazowo uwzględnić, że przyjęcie istnienia takiego obowiązku prowadzi, przynajmniej teoretycznie, do odpowiedzialności „dłużnika” także w stosunku do podmiotów, z którymi nie łączy go żadna więź prawna (np. w wypadku pobicia w dyskotecie, w stosunku do osób, które w sposób bezprawny, wbrew woli właściciela, znalazły się w środku). Ponadto, konstruowanie powszechnego obowiązku ochrony wydaje się racjonalnie uzasadnione wyłącznie w stosunku do dóbr osobistych największej wagi (zdrowia, życia), posługiwanie się pojęciem ogólnego obowiązku w stosunku dóbr tej rangi co np. nietykalność mieszkania (np. w sytuacji, w której w wyniku zaniedbania administracji budynku, na domowym przyjęciu pojawił się nieproszony gość), wzbudzałoby zrozumiały opór.

Pewną niedoskonałością systemu opierającego ochronę na odpowiedzialności deliktowej jest również możliwość wyłączenia odpowiedzialności deliktowej w przypadkach określonych w art. 429 k.c. Sytuacji takiej nie przewiduje odpowiedzialność kontraktowa, gdzie na mocy art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza¹¹¹. Analiza orzecznictwa wskazuje jednak, że zakres zastosowania art. 429 k.c. jest ujmowany zawężająco,

¹⁰⁹ Por. U. Walczak, *Zasady...* [przyp. 55], s. 114.

¹¹⁰ M. Safjan, *Naprawienie...* [przyp. 10], s. 276 i n.; gwoli ścisłości - wydaje się, że Autorowi chodziło o semiimperatywny charakter art. 448 k.c., a nie o nadanie mu charakteru bezwzględnie wiążącego. Trudno byłoby wyjaśnić, dlaczego strony nie mogą przyjąć wyższego standardu ochrony dóbr osobistych, niż wynika z przepisów prawnych. Kogencyjność zasady wyrażonej w art. 448 k.c. byłaby ponadto iluzoryczna, skoro w sytuacjach omawianych przez M. Safjana (zakres zachowania ingerującego jest wyznaczany przez umowę) to strony decydują o tym, co jest naruszeniem dobra osobistego.

¹¹¹ Por. M. Safjan, *Naprawienie...* [przyp. 10], s. 278, M. Ciemiński, *Naprawienie...* [przyp. 107], s. 379 i nast., M. Nesterowicz, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 74], s. 25 i n.

przynajmniej w przypadku wystąpienia szkód na osobie. Tytułem przykładu należy wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 r., IV CK 8/02, odnoszący się, ponownie, do problemu pobicia w dyskotecie¹¹². W ww. wyroku Sąd Najwyższy nie uwzględnił argumentacji pozwanych dążącej do wyłączenia ich odpowiedzialności ze względu na powierzenie obowiązków zapewnienia bezpieczeństwa podmiotowi wykonującemu takie czynności zawodowo (art. 429 k.c.). Odwołując się bowiem do art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (*organizator imprezy masowej jest obowiązany do zapewnienia bezpieczeństwa osobom obecnym na imprezie oraz porządku podczas trwania imprezy*) Sąd Najwyższy stwierdził, że wskazany przepis stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 429 k.c. odpowiednio ograniczając przewidzianą tam możliwość ekskulpacji. We wcześniejszym orzecznictwie podobna sytuacja miała niekiedy miejsce w procesach przeciwko biurom podróży, gdzie orzecznictwo dopuszczało odpowiedzialność biura podróży za podwykonawców przyznając jednocześnie zadośćuczynienie za szkody na osobie z art. 445 § 1 k.c. bądź rentę i odszkodowanie na rzecz osób bliskich z art. 446 § 2 i 3 k.c. bez dopuszczenia ekskulpacji z art. 429 k.c.¹¹³. Otwarta pozostaje kwestia, na ile przedstawione wyżej zawężające ujmowanie art. 429 k.c. może prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności w innych sprawach (np. dotyczących prywatnych zakładów opieki zdrowotnej powierzających wykonanie zabiegu lekarzom-profesjonalistom). W świetle przedstawionego orzecznictwa należy jednak oczekiwać, że art. 429 k.c. będzie również w takich sytuacjach wykładany raczej restrykcyjnie.

Istotnym skutkiem ubocznym poszukiwania zadośćuczynienia za krzywdę *ex contractu* na płaszczyźnie deliktowej jest natomiast ryzyko zbyt częstego sięgania do pojęcia dobra osobistego. Jak trafnie wskazuje M. Safjan, kreowane sztucznie dobra osobiste musiałyby tymczasem podlegać coraz większej relatywizacji i indywidualizacji, co wpłynęłoby na zwiększenie się liczby okoliczności wyłączających bezprawność zachowania¹¹⁴. Paradoksalnie więc zasada ochrony dóbr osobistych

¹¹² OSNC nr 11/ 2004, poz. 180.

¹¹³ Rozstrzygnięcia te budziły zastrzeżenia jako naruszające rozdzielność poszczególnych reżimów. M. Nesterowicz, Zadośćuczynienie... [przyp. 74], s. 26, por. również tego autora: *Odpowiedzialność biura podróży (na marginesie dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” nr 5/1970.

¹¹⁴ M. Safjan, *Naprawienie...* [przyp. 10], s. 271.

może stać w sprzeczności ze zbyt szerokim ujmowaniem tego pojęcia. Przykładem takiego sposobu postępowania było rozstrzygnięcie warszawskiego Sądu Apelacyjnego¹¹⁵, który przyjął naruszenie dóbr osobistych w przypadku naruszenia obowiązków umownych przez biuro podróży (nieumożliwienia powodowi wzięcia udziału w jednej z wycieczek fakultatywnych). Rozstrzygnięcie Sądu, pomimo, że co do wyniku całkowicie słuszne (ze względu na konieczność respektowania przez sądy wyroku ETS w sprawie Leitner *Leitner v. TUI GmbH & Co*¹¹⁶), oparte zostało jednak na całkowicie błędnej podstawie. Konstruowanie „prawa do wypoczynku”, rozumianego jako prawo osobiste należy ocenić jako nadużycie tej konstrukcji prawnej¹¹⁷. Jako wątpliwy należy uznać też pogląd upatrujący pełniejszej kompensacji uszczerbków niemajątkowych w powoływaniu do istnienia nowych dóbr osobistych¹¹⁸.

3.2. Zastosowanie art. 56 k.c.

Oryginalną koncepcję rozszerzenia przy wykorzystaniu konstrukcji art. 56 k.c. odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika na interesy niemajątkowe wierzyciela zgłosił R. Trzaskowski¹¹⁹. Jak wiadomo, w myśl art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają m.in. z zasad współzycia społecznego. Zastosowanie tej zasady do niektórych rodzajów umów miałyby doprowadzić - zgodnie z twierdzeniami Autora - do objęcia odpowiedzialnością także krzywd poniesionych w ramach reżimu kontraktowego. R. Trzaskowski zaznacza, że wskazane zastrzeżenie nie mogłoby być co do zasady przyjmowane w obrocie gospodarczym, a doświadczana krzywda powinna istotnie

¹¹⁵ V CA 2387/05. niepubl. cyt. za U. Walczak, *Zasady...* [przyp. 55], s 114 i n.

¹¹⁶ Szerzej w kwestii skutków wskazanego wyroku dla odpowiedzialności biura turystycznego, por. M. Nesterowicz, *Zadośćuczynienie pieniężne za „zmarowany urlop” podczas wycieczki turystycznej*, „Państwo i Prawo” nr 10/2002, s. 76 i nast. J. Luzak i K. Osajda, *Odpowiedzialność za zmarowany urlop w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” nr 2/2005, s. 305 i nast. M. Ciemiński, *Naprawienie...* [przyp. 107], s. 355 i nast., U. Walczak, *Uwagi de lege ferenda i de lege lata na temat zasad odpowiedzialności kontraktowej w świetle orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 12 marca 2002 r. w sprawie Simone Leitner v. TUI GMBH & CO*, „Transformacje Prawa Prywatnego” nr 2/2006,

¹¹⁷ Tak trafnie: U. Walczak, *Zasady...* [przyp. 55], s 115.

¹¹⁸ Tak jednak: M. Ciemiński, *Naprawienie...* [przyp. 107], s. 372 i nast. Oraz J. Luzak, K. Osajda, *Odpowiedzialność ...* [przyp. 116], s. 341.

¹¹⁹ R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 54], s. 36-39.

wykraczać poza typowe niedogodności, które towarzyszą życiu codziennemu (być wystarczająco poważna). Koncepcja ta umożliwia rozciągnięcie kompensacji na inne uszczerbki niemajątkowe niż tylko płynące z naruszenia dóbr osobistych. Jej głównym uzasadnieniem jest podnoszona częstokroć okoliczność, że wyłączenie odpowiedzialności z tytułu krzywdy niemajątkowej prowadzi niekiedy do całkowitego zakwestionowania ochrony odszkodowawczej, w sytuacjach w których zobowiązanie umowne nakierowane było na zaspokojenie interesów niemajątkowych wierzyciela¹²⁰. Autor zgadza się z M. Safjanem, że ochrona powinna być ograniczona do sytuacji, w których zaspokojenie interesu niemajątkowego było celem zobowiązania wiadomym i akceptowanym przez obie strony, a ponadto obiektywnie uznawanym w społeczeństwie. Ponadto stosowanie powyższego rozszerzenia powinno dotyczyć jedynie sytuacji, w których brak odpowiedzialności za krzywdę czyniłby ochronę interesów wierzyciela iluzoryczną¹²¹. Z podobnych założeń miał również w istocie wychodzić Sąd Najwyższy zasądzając zadośćuczynienie za krzywdę w wyroku z dnia 6 kwietnia 1977 r., IV CR 90/77, dotyczącym szkody wyrządzonej osobie korzystającej usług przedsiębiorstwa turystycznego przez zawalenie się balkonu, w pokoju, do którego została skierowana. Ponieważ w uzasadnieniu Sąd wskazał, że przedsiębiorstwo turystyczne gwarantuje, że zakwaterowanie nastąpi w pomieszczeniu, którego stan techniczny nie zagraża życiu i zdrowiu, należy zdaniem Autora przyjąć, że Sąd Najwyższy oparł odpowiedzialność odszkodowawczą na szerokim ujęciu obowiązków kontraktowych¹²².

Niewątpliwą zaletą proponowanego rozwiązania jest jego elastyczność. Należy uznać, że znajduje ono zastosowanie nie tylko w przypadku naruszenia dóbr osobistych przez samego dłużnika (tę kwestię bowiem z powodzeniem rozwiązuje odpowiedzialność deliktowa), ale także w przypadku naruszeń dokonywanych przez inne podmioty (nawet w zakresie, w jakim ochrona przed tymi naruszeniami nie może być uznana za obowiązki powszechnie) lub wiążących się z zaufaniem, jakim

¹²⁰ M. Safjan, *Naprawienie...* [przyp. 10], s. 267), por. także R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 54], s. 32.

¹²¹ R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie...* [przyp. 54], s. 36-39.

¹²² Ibidem, s. 37, należy zauważyć, że do odmiennej interpretacji znaczenia wskazanego wyroku doszedł Z. Masłowski, zdaniem którego w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy miał miejsce zbieg odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, a roszczenie o zadośćuczynienie opierało wyłącznie na podstawie deliktowej, por. Z. Masłowski, OSPiKA nr 11/1978 poz. 200.

wierzyciel obdarzył dłużnika, a nawet z naruszeniami wartości niemajątkowych innych niż dobra osobiste. Proponowane rozwiązanie zapewniałoby zatem realizację zasady ochrony dóbr osobistych nie rozszerzając w niebezpieczny sposób pojęcia „dobra osobiste”. Posiadałoby ono ponadto wszelkie zalety odpowiedzialności kontraktowej, tj. w szczególności brak możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności przez powierzenie określonych czynności podmiotowi profesjonalnemu oraz korzystny dla pokrzywdzonego rozkład ciężaru dowodu.

Rozważanej koncepcji zarzucono, że opiera się ona na pewnej sprzeczności. Jej zastosowanie wymaga bowiem zastąpienia dyspozytywnego przepisu prawnego, jakim jest 361 § 2 k.c., normą rekonstruowaną w oparciu o zasady współżycia społecznego przyznającą kompensację uszczerbków niemajątkowych. Podniesiono także trudność we wskazaniu kryteriów, na podstawie których sąd miałby przyjąć pierwszeństwo zasad współżycia społecznego przed obowiązującymi (aczkolwiek dyspozytywnymi) normami prawa¹²³. Uwagom tym trudno odmówić słuszności. Wydaje się, że wskazane rozwiązanie przenosiłoby jedynie na inną płaszczyznę nierozwiązywalny problem wyłączenia w wyniku wyraźnej woli ustawodawcy kompensacji szkody niemajątkowej w reżimie kontraktowym.

Uzupełnienie treści istniejącej czynności prawnej musiałoby ponadto w wielu sprawach przebiegać w pewnym sensie w dwóch etapach. Najpierw konieczne byłoby stwierdzenie gwarancji po stronie dłużnika, następnie należałoby zaś uznać, że wystąpienia uszczerbków, przed którymi ochronę dłużnik gwarantował, czynność prawna przyznaje wierzycielowi roszczenie o zadośćuczynienie. Uzupełnienie treści zobowiązania umownego musiałoby zatem dotyczyć jednocześnie zakresu obowiązków ciążących na dłużniku oraz rodzaju sankcji w wypadku uchybienia ciążącym na dłużniku obowiązkom. Problem ten znakomicie ilustruje przykład wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1977 r., IV CR 90/77, do którego R. Trzaskowski odwołał się w swoim opracowaniu. Można przyjąć, że Sąd Najwyższy uzupełnił obowiązki umowne ciążące na przedsiębiorstwie turystycznym o obowiązek

¹²³ Por. U. Walczak, *Zasady...* [przyp. 55], s 134.

dbałości o pomieszczenia, w których następuje zakwaterowanie¹²⁴. Jest to jednak zaledwie pierwszy etap koniecznych uzupełnień. Dla uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie treść zawartej umowy musiałaby ponadto zawierać obowiązek zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej w przypadku uchybienia obowiązkowi ustalonemu również w drodze zastosowania zasad współżycia społecznego. Czym innym jest bowiem przypisanie odpowiedzialności przedsiębiorstwu turystycznemu w związku z naruszeniem obowiązku „zagwarantowania bezpieczeństwa”, czym innym natomiast uznanie, że taka odpowiedzialność obejmuje również zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę. Wydaje się w konsekwencji, że koncepcja R. Trzaskowskiego może być odnoszona wyłącznie do sytuacji, w których istnienie kontraktowego obowiązku ochrony dobra osobistego wierzyciela nie budzi wątpliwości. Mogłaby ona zatem stanowić realne wsparcie w sytuacjach, w których konstruowanie powszechnego obowiązku ochrony dóbr osobistych uragałoby już zdrowemu rozsądkowi, a istnienie tego obowiązku *inter partes* nie budziłoby raczej wątpliwości.

3.3. Reinterpretacja art. 471 k.c., odpowiednie zastosowanie art. 445 § 1 i 2 k.c. oraz art. 448 k.c. w systemie kontraktowym

Postulat odpowiedniego zastosowania ww. przepisów został w ostatnich latach zgłoszony przez M. Safjana¹²⁵. Pogląd o dopuszczalności zasądzenia zadośćuczynienia wprost na podstawie określonej w art. 471 k.c. został również wyrażony przez J. Luzak i K. Osajdę¹²⁶ oraz M. Ciemińskiego¹²⁷. Wcześniej za możliwością dochodzenia zadośćuczynienia w przypadku szkody na osobie wynikłej

¹²⁴ Należy jednocześnie zauważyć, że w glosie do wskazanego wyroku Z. Masłowski przyjmując odpowiedzialność deliktową przedsiębiorstwa turystycznego, uznał tego rodzaju obowiązek na „obowiązek powszechny”, por. Z. Masłowski, OSPiKA nr 11/1978 poz. 200.

¹²⁵ M. Safjan, *Naprawienie...* [przyp. 10], s. 255.

¹²⁶ J. Luzak, K. Osajda, *Odpowiedzialność...* [przyp. 116], s. 332.

¹²⁷ M. Ciemiński, *Naprawienie...* [przyp. 107], s. 379 i nast.

z nienależytego wykonania zobowiązania opowiedział się J. Rezler¹²⁸, A. Stelmachowski¹²⁹ oraz K. Wesołowski¹³⁰.

Koncepcja M. Safjana polega na zróżnicowaniu przesłanek (zwłaszcza - przesłanki winy w odniesieniu do naruszenia innych niż wymienione w art. 445 k.c. dóbr osobistych) oraz na wywodzeniu roszczenia o zadośćuczynienie ze znajdującej *in concreto* zasady odpowiedzialności kontraktowej (zazwyczaj 472 k.c.)¹³¹. W ocenie Autora, dopiero takie rozwiązanie uwzględniałoby w dostatecznym stopniu znaczenie zmiany, która dokonała się w 1996 r. przy okazji nowelizacji art. 448 k.c., a która związała odpowiedzialność z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego nie tyle z naruszeniem enumeratywnie wskazanych dóbr osobistych, co z naruszeniem każdego dobra osobistego. Innym argumentem za takim stanowiskiem miałyby być zasada pełnej kompensacji szkody, którą należy postrzegać jako stanowiącą zasadę kompensacji, bez względu na charakter odpowiedzialności odszkodowawczej tych wszystkich szkód, które w danym systemie prawnym podlegają naprawieniu. Autor odwołuje się również do zasady nakazującej unikać rozwiązań prowadzących do innych rozstrzygnięć w identycznych stanach faktycznych. Za szerokim ujmowaniem treści art. 471 k.c., przemawiać miałyby wreszcie okoliczność, że ograniczenie zakresu kompensacji opiera się w polskim porządku prawnym wyłącznie na wykładni systemowej, stanowiącej dyrektywę interpretacyjną „drugiego stopnia”, a względy celowościowe przemawiają raczej za uwzględnieniem roszczeń tego rodzaju¹³².

Niewątpliwą zaletą przedstawionej koncepcji byłoby to, że w największym stopniu realizowałaby ona zasadę ochrony dóbr osobistych. Majątkowa ochrona tych dóbr byłaby bowiem skuteczna na równych zasadach przeciwko wszelkiego rodzaju naruszeniom, niezależnie od źródła naruszonego obowiązku. W odniesieniu do szkód na osobie można wręcz rozważać, czy dopiero taka koncepcja nie czyni

¹²⁸ J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)*, Warszawa 1968, s. 32-34.

¹²⁹ A. Stelmachowski, recenzja pracy J. Rezlera, *Naprawienie....*, „Nowe Prawo” nr 11-12/1969, nr 11-12/1969, s. 1751.

¹³⁰ K. Wesołowski, glosa do uchwały SN z 25 lutego 1986 r., III CZP 2/86, OSPiKA nr 2/1988, poz. 28, s. 62, autor odwoływał się do zasady pełnej kompensacji szkód na osobie.

¹³¹ M. Safjan, *Naprawienie...* [przyp. 10], s. 276.

¹³² *Ibidem*, s. 274 i n.

zadość konstytucyjnemu wymogowi zrównania przesłanek odpowiedzialności w przypadku zaistnienia szkód na osobie. Jednocześnie wskazana koncepcja wydaje się bardziej naturalna, niż tworzenie niektórych powszechnych obowiązków ochrony dóbr osobistych. Przy zastosowaniu wskazanej koncepcji nie powstawałby wreszcie problem ekskulpacji dłużnika wykonującego swoje zobowiązania przy pomocy innych osób.

Z drugiej strony należy jednak zauważyć, że wskazana reinterpretacja treści art. 471 k.c. musiałaby być dokonywana wbrew stanowczej woli ustawodawcy. Podnoszony przez M. Safjana argument, w myśl którego wykładnia systemowa stanowi jedynie wykładnię „drugiego stopnia”, przy bliższej analizie prowadzi bowiem do zakwestionowania jednoznacznej bądź co bądź decyzji w tym względzie. Nie podejmując też w tym miejscu szerszej polemiki teoretycznoprawnej należy zauważyć, że nie można tej samej wagi przykładać do wykładni systemowej zwykłych ustaw oraz wykładni systemowej aktów normatywnych, dokonujących kodyfikacji całych gałęzi prawnych, gdzie wyraźnie wydzielone są części wspólne dla całego aktu normatywnego, jak również dla pewnych jego części. W przypadku kodyfikacji decyzja ustawodawcy o umieszczeniu określonej jednostki redakcyjnej w określonej części kodeksu zbliża się pod względem swojej doniosłości do decyzji co do samego brzmienia przepisu. Lekceważenie jednoznacznego stanowiska ustawodawcy w tym zakresie ociera się o wykładnię *contra legem*¹³³. Nie do końca przekonuje również argument M. Safjana odwołujący się do zasady pełnego odszkodowania. Teza, że zasada pełnego odszkodowania obejmuje także zadośćuczynienie pieniężne nie jest oczywista i wymagałoby oddzielnego dowodu. Podobnie należy zresztą ocenić argumentację M. Safjana wzywającą do równego traktowania identycznych sytuacji. Łatwo daje się ona zbić, jeżeli uwzględnić, że *criterium divisionis* co najmniej równie uprawnionym co rodzaj uszczerbku jest rodzaj naruszonego obowiązku. Można zasadnie twierdzić, że jeżeli sprawca narusza obowiązek powszechny (obowiązek, z którym każdy uczciwie i rozsądnie myślący człowiek powinien się liczyć) krzywda w ten sposób wyrządzona bardziej zasługuje

¹³³ Charakterystyczne w tym względzie jest stanowisko prawodawcy RFN, gdzie rozszerzenie majątkowej ochrony dóbr osobistych nastąpiło nie w drodze zmiany treści przepisów, lecz w drodze przeniesienia treści przepisu § 849, zamieszczonego w części dot. czynów niedozwolonych do § 253 BGB, znajdującego się w części ogólnej prawa zobowiązań.

na kompensację, niż w przypadku naruszenia obowiązków umownych, z zasady mniej pewnych, bardziej wysublimowanych i kłopotliwych w interpretacji. W konsekwencji wydaje się, że przedstawiona koncepcja, aczkolwiek najbardziej gwarancyjna w stosunku do dóbr osobistych, *legis latae* jest dogmatycznie trudna do uzasadnienia i może być rozważana jedynie w odniesieniu do odpowiedzialności za szkody na osobie.

IV. Podsumowanie

W świetle przeprowadzonej analizy należy raz jeszcze podkreślić, że urzeczywistnienie zasady ochrony dóbr osobistych nie musi następować wyłącznie w drodze ochrony praw osobistych. Zasada ochrony dóbr osobistych posiada zatem szersze znaczenie niż się powszechnie przyjmuje. W przypadku problematyki zadośćuczynienia *ex contractu* konstatacja powyższa jawi się ze szczególną wyrazistością.

Należy najpierw odnotować, że w przypadkach, w których w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania następuje szkoda na osobie, odwoływanie się do konstrukcji ochrony praw osobistych w ogóle nie jest konieczne. Przepis art. 445 § 1 k.c. (jedyna *de lege lata* podstawa do dochodzenia zadośćuczynienia za szkodę na osobie) odwołuje się wprost do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a nie do naruszeń praw osobistych, jak to czyni art. 24 k.c. Stąd też przyjmuje się, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu przysługuje także w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, niezależnie od tego, czy naruszone zostały prawa osobiste.

W zakresie zadośćuczynienia za szkodę na osobie należy stwierdzić, że ze względu na bliski związek ochrony zdrowia i życia z ochroną konstytucyjnej godności człowieka konieczne jest przyznanie zadośćuczynienia również w sytuacji, w której szkoda na osobie powstaje w wyniku naruszenia obowiązków umownych. Dla realizacji tego celu, za godne rozważenia należałoby nawet uznać odpowiednie zastosowanie art. 445 § 1 k.c. do stosunków kontraktowych, wbrew wyraźnie odmiennym dyrektywom płynącym z wykładni systemowej. Warunkiem *sine qua non* takiego zabiegu interpretacyjnego byłoby jednakże istnienie konieczności zagwarantowania standardów konstytucyjnych w drodze wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją. Konieczność taka w chwili obecnej nie istnieje, gdyż zadowalający standard majątkowej ochrony poszkodowanego w tym zakresie osiąga się w drodze szerokiego ujmowania odpowiedzialności deliktowej oraz posługiwania się konstrukcją zbiegu odpowiedzialności. Należy przy tym odnotować, że te elementy ochrony deliktowej, które czynią ją mniej korzystną dla poszkodowanego od ochrony w reżimie kontraktowym, umożliwiając egzonerację sprawcy (np. art. 429 k.c.) są w

przypadku szkód na osobie poddawane dość restrykcyjnej wykładni. Poszanowanie zasady ochrony dóbr osobistych nie wymaga zatem odstąpienia od tradycyjnych metod wykładni.

Niezasadność zawężania zasady ochrony dóbr osobistych do ochrony realizowanej za pomocą praw bezwzględnych daje o sobie również znać w sytuacjach, w których naruszenie dóbr osobistych spowodowane przez dłużnika samo w sobie nie jest bezprawne albo też nie pochodzi bezpośrednio od tegoż dłużnika (por. wyżej). Posługiwanie się w takich sytuacjach koncepcją ograniczającą odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych do odpowiedzialności naruszcyciela za naruszenie praw osobistych napotyka na istotne trudności praktyczne. Szerokie ujmowanie zasad ochrony dóbr osobistych umożliwia z kolei sięgnięcie do innych niż prawa osobiste, niestandardowych instrumentów ochrony interesów jednostki (np. szerokiej wykładni art. 56 k.c. zaproponowanej przez R. Trzaskowskiego).

Wreszcie należy wskazać, że zasada ochrony dóbr osobistych, pomimo że może stanowić cenną wskazówkę interpretacyjną przy wykładni przepisów prawa cywilnego nie ma charakteru absolutnego, lecz musi być każdorazowo wyważana z innymi dyrektywami interpretacyjnymi. Z tego też względu należy uznać, że nie zasługuje *legis latae* na przyjęcie poglądu, który dla realizacji zasady dóbr osobistych reinterpretowałby art. 471 k.c. w ten sposób, że nakazywałby odpowiednie zastosowanie art. 448 k.c. do odpowiedzialności *ex contractu*. Jak wspomniano wyżej, odpowiednie stosowanie przepisów dotyczącej deliktowej ochrony dóbr osobistych do stosunków *ex contractu* mogłoby być rozważane jedynie w odniesieniu do szkód na osobie oraz wyłącznie w sytuacji, w której byłoby to konieczne dla zapewnienia standardów konstytucyjnych. Obecnie w praktyce obrotu sytuacja taka nie ma jednak miejsca.